

POGODA

Dziś możliwe opady śniegu, temperatura około 20 stopni, wiatry południowe, 10-20 mil na godzinę. W nocy temperatura około 10 stopni.
Jutro słonecznie, temperatura około 25 stopni.
Wschód 7:17, zachód 4:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś jest środa, 28 grudnia — ŚŚ. Młodzianków, Wiktora.
Jutro czwartek, 29 grudnia — Tomasza.
Pojutrze piątek, 30 grudnia — Eugeniusza, Sabiny.

No. 251 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Środa, 28 Grudnia (December 28), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

NOWE POCISKI RAKIETOWE ZSRR

Tajna Misja Ministra Dayana

P. Menten Skazany Na 15 Lat

Amsterdam (NYT) — 78-letni milo-
ner holenderski i "zbieracz" zra-
bowanych w Polsce dzieł sztuki Pieter
Menten uznany został przez sąd w
Amsterdamie winnym współudziału
w morderstwie w Polsce od 20 do
30 obywateli polskich wyznania moj-
żeszowego i skazany został na karę
więzienia do 15 lat.

Sąd uznał za przekonywujące do-
wody, że Menten w dniu 7 lipca 1941
roku brał czynny udział w egzekucji
mieszkańców wioski Podhorodce pod
Lwowem, natomiast oskarżenie o
udział w egzekucji mieszkańców wio-
ski Urzycz uznał za niewystarczająco
podbudowane.

Proces zbrodniarza, uważanego za
jednego z najbogatszych mieszkań-
ców Holandii, rozpoczął się 9 maja.
W dniu 7 listopada prokurator wy-
stąpił z wnioskiem o skazanie Men-
tena na dożywotnie więzienie.

Był to już jego drugi proces. W
pierwszym, który odbył się w 1949
roku, Menten został skazany na 8
miesięcy więzienia jedynie za kola-
borację z hitlerowcami, natomiast
oskarżenie o jego współudział w egze-
kucjach i rabowaniu przez niego dzieł
z mieszkań polskich profesorów zo-
stało przez sąd odrzucone.

Nowy proces jest zastugą dzien-
niarzy holenderskich, którzy w serii
artykułów zdenaskowali zbrodniczą
przeszłość Mentena i spowodowali
wznowienie śledztwa, a następnie
proces.

W czasie całego przewodu sądowego
Menten, oraz jego obrońca, zachowy-
wał się wyzywająco i urągłiwe. M.in.
twierdził przez cały czas, że w pro-
cesie tym jest ofiarą spisku komu-
nistów z ZSRR i z Polski.

Należy przypomnieć, że po wzno-
wieniu śledztwa, które doprowadziło
do ostatniego procesu, Menten uciekł
do Szwajcarii, ale policja szwajcarska
odesłała go do Holandii.

William Colby Przed Komisją Kongresu

Washington. (UPI) — Były dyrektor
agencji CIA jako pierwszy złożył
zeznania w toku przesłuchania podko-
mitetu Izby Niższej Kongresu. Wil-
liam Colby przyznał, że CIA niejedno-
krotnie korzystała z usług amerykań-
skich reporterów i dziennikarzy
stacjonowanych za granicą, nigdy
jednak nie starano się nadac własnego
profilu drukowanych w prasie wia-
domości.

Colby ostrzegł członków podko-
mitetu, że wydanie bezwarunkowego
zakazu podobnej współpracy CIA z
dziennikarzami, mogłoby odbić się
bardzo niekorzystnie na działalności
agencji, której obiektywnym celem
jest zapewnienie bezpieczeństwa
kraju.

Kennedy w Chinach

Hongkong (UPI) — W poniedziałek,
w dniu urodzin Mao Tse-tunga przy-
był do Szanghaju senator Edward
Kennedy w towarzystwie swojej bra-
tanicy Karoliny, córki zamordowane-
go prezydenta Kennedy'ego.

Zadaniem ustawodawcy z Massa-
chusetts jest zbadanie możliwości na-
wiązania pełnych stosunków dyploma-
tycznych pomiędzy Stanami Zje-
dnoczonymi i Chinami.

Pasażerowie Czekają

Lizbona (UPI) — Tysiące pasa-
żerów, uziemionych na lotniskach por-
tugalskich wskutek strajku pilotów
portugalskiej linii lotniczej TAP, cze-
ka daremnie na możliwość powrotu
do domu.

Rokowania z Przywódcami Arabskimi?

Parlament Izraelski Dyskutuje Plan Premiera Begin

Jerozolima (UPI) — Fakt, że izra-
elski minister spraw zagranicznych
Moshe Dayan nie brał udziału w spe-
cjalnym posiedzeniu gabinetu, zrodził
spekulacje, że udał się on w tajnej
misji dla prowadzenia rokowań z wy-
sokiej rangi dygnitarzami arabskimi.

Kiedy Dayan ponownie pojawił się
na widowni, powiedział dziennika-
rzom, że opuścił dwa ważne posiedze-
nia rządowe ponieważ "był zajęty" i
ponieważ "uzgodnił z premierem
Beginem, że musi raczej wykonać
pewne zadania, niż uczestniczyć w
sesjach gabinetowych."

Dayan nie wyjaśnił, czy jego "zadania"
miały charakter spraw państwowych.

Kontrolowana przez państwo tele-
wizja izraelska, bez powołania się na
źródła, poinformowała, że minister
Dayan "udał się w tajnej misji do nie-
zidentyfikowanego państwa" i że mi-
(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kancelarz H. Schmidt w Kairze

Kair (UPI) — Kancelarz NRF Hel-
mut Schmidt przybył wczoraj do Kai-
ru, aby zademonstrować poparcie
swego rządu dla pokojowej inicjaty-
wy egipskiego prezydenta Anwara
Sadata.

Gościa powitał na lotnisku wicepre-
zydent Hosni Mubarak i premier
Mamdouh Salem.

Po wysłuchaniu hymnów narodo-
wych i dokonaniu przeglądu kompanii
honorowej, kancelarz uściłaskł czworo
dzieci, które obdarzył gościa bukietami
kwiatów.

W opublikowanym oświadczeniu
oficjalnym prezydent Sadat podkre-
śla, że wizyta gościa niemieckiego
ma szczególne znaczenie, ponieważ
nastąpiła natychmiast po wizycie (i
konferencji szczytowej) izraelskiego
premiera Menachema Begin.

W czasie bankietu, wydanego na
swoją cześć przez gospodarzy, kan-
clerz potwierdził swoje poparcie dla
ostatniej inicjatywy pokojowej na
Bliżnim Wschodzie i dał do zrozumie-
nia, że państwa Europy zachodniej
gotowe są w tym względzie przyjść
z pomocą.

Dyplomaci zachodni twierdzą, że
kancelarz NRF gotów jest także podjąć
się roli mediatora w sporze pomiędzy
Kairem i nieprzejednanymi radyka-
łami arabskimi.

Niemiecka Republika Federalna,
która jest potęgą ekonomiczną w
Europie, ma silne powiązania zarówno
z państwami arabskimi, które prze-
ciwne są inicjatywie Sadata, jak i z
Egiptem i Izraelem.

Oczekuje się, że dla uhono-
rowania inicjatywy Sadata, rząd bniński
zwiększy pomoc finansową dla uzdro-
wienia upadającej gospodarki egip-
skiej. Przypuszczalnie pomoc ta
wyniesie od \$116 do \$114 milionów
plus zwiększone kredyty eksportowe.

Samobójca

Tokio (UPI) — Motorówki policyj-
ne wydobły z rzeki Osaka zwłoki
47-letniego Akio Hashimoto, który po-
pełnił samobójstwo, gdy jego małe
przedsiębiorstwo przemysłowe zban-
krutowało w wyniku wewnętrznej re-
cesji w Japonii. Takich przedsię-
wzięć z zagrożonych bankrutem
jest w Japonii wiele tysięcy.

Noworoczne Prezenty Rządu!



Drugi Wybuch w Spichrzach

Galveston, Tex. (UPI) — Seria po-
tężnych wybuchów w silosie spich-
rzów zbożowych firmy Farmers Ex-
port Co. spowodowała śmierć przy-
najmniej 10 osób, przy czym los da-
lszych 5 nie jest dotychczas znany.
Jest to drugi, tragiczny wypadek tego
rodzaju w kraju w ciągu zaledwie
pięciu dni. Zarówno tutaj jak i w
Westwego, La., nie ustalono przyczyn
eksplozji. (W Westwego zginęło 35
osób).

W Galveston seria wybuchów nastą-
piła w czasie nocnej zmiany i ograni-
czona była do miejsca strefy ladowa-
nia. Twierdzi się, iż dlatego też tute-
jsza tragedia pochłonęła mniej ofiar
niż w Westwego, gdzie główna kon-
strukcja silosu uległa kompletnemu
zniszczeniu i legła w ruinach, grze-
biąc robotników.

Szyby w pobliskich budynkach w
Galveston zostały strzaskane siłą wy-
buchów, odczuwalnych nawet w
środmieściu odległym stąd o kilka
bloków. Rzecznik policji twierdzi, iż
moc eksplozji była fenomenalna
"... jakby miała zwiastować koniec
świata."

Ekipy ratownicze, przy pomocy
dźwigów usuwają gruzy, starając się
uwolnić uwięzionych pod spodem ro-
botników i wydobyć ciała śmiertel-
nych ofiar. Do tej pory zdołano wydo-
być zwłoki 7 zabitych.

Dwojaka Miara

Moskwa (UPI) — Sowiecki tygo-
dnik "Gazeta Literacka" orzekł, że
sympatyczny dysydent Anatola Szcza-
rskiego nie mają prawa ustosunko-
wywać się z uprzedzeniem do jego
sprawy, skoro władze "dopiero
sprawdzą" wytoczone przeciwko
niemu oskarżenia.

A równocześnie inne sowieckie or-
gany prasowe już ogłaszają, że wię-
ziony od 9 miesięcy Szczeranski
"winny jest zdrady."

Były Senator Przyznaje Się Do Winy

Filadelfia. (UPI) — Były senator
stanowy Henry Cianfrani postanowił
przyznać się do winy postawionych
mu zarzutów nadużyć finansowych,
oszustw pocztowych, unikania płacenia
podatków oraz uniemożliwiania wy-
miarowi sprawiedliwości, stwierdził w
liście przesłanym sądowi adwokat
Nicholas J. Nastasi.

Cianfrani, lat 54, zrezygnował z
piastowanego mandatu w legislaturze
stanu Pennsylvania 15-go grudnia br.
Formalny akt oskarżenia — wydany
23-go września br. — cytuje 110 nadu-
żyć. Proces oskarżonego miał rozpo-
cząć się 4-go stycznia.

Wada Silnika w 1.3 Miliona Aut Chylera

Detroit (UPI) — Ulegając nacis-
skom ze strony National Highway
Traffic Safety Administration, firma
Chrysler Corporation zdecydowała
się na odwołanie 1.3 miliona pojazdów
celem usunięcia wykrytej wady silni-
ka. Jest to największa liczba samo-
chodów w historii Chylera objęta
tego typu akcją. W sumie, cały prze-
mysł samochodowy w tym roku zmno-
żony był odwołać blisko 10 milionów
aut pasażerskich i ciężarowych wsku-
tek stwierdzonych wad technicznych.

Naprawy mają być dokonane bez-
płatnie, stwierdza rzecznik firmy.
Wadę — gaśnięcie silnika przy szyb-
kościach niskiego rzędu, zwłaszcza w
warunkach ruchu miejskiego — wy-
kryto w silnikach następujących
modeli: "Dodge Dart," "Dodge
Aspen," "Plymouth Valiant," "Ply-
mouth Volare" — zbudowanych w la-
tach 1975-77. Są to 6-cio i 8-cylindrowe
silniki o pojemności 225 cali sześciennych
i 318 cali sześciennych.

Traffic Safety Administration
twierdzi, iż problem techniczny silni-
ków spowodował 27 wypadków.
Rzecznik concernu dodaje jednak, iż
żaden z wypadków nie był tragiczny.

Sekretarka Kongresmana Pod Zarzutem

Washington. (UPI) — Komitet
etyczny Izby Niższej Kongresu oskar-
żył sekretarkę kongresmana Lestera
Wolfa (D-N.Y.) o krzywdyprzysięstwo
oraz usunięcie lub zniszczenie doku-
mentacji, poszukiwanej w związku
z prowadzonym śledstwem skandalu
południowo-koreańskiego przekupstwa
wśród amerykańskich ustawodawców.

Zarzuty przeciwko Bonnie Robinson
zostały opublikowane przez prawnego
radcę komitetu, Leona Jaworskiego.
Jak na razie nie jest wiadomo,
czy sprawa Mrs. Robinson zostanie
skierowana do Departamentu Spra-
wiedliwości i ewentualnie na drogę
sądową. Jak wiadomo, Dep. Sprawie-
dliwości prowadzi we własnym zakre-
sie osobne dochodzenie dotyczące
skandalu.

Każda Współpraca

Rzym. (UPI) — Benigno Zaccag-
nini, sekretarz generalny chrześ-
jańskiej demokracji powiedział, że
partia pójdzie raczej na każdą do-
możliwą współpracę z komunistami
niż na próbę sił w nowych wyborach.
Zaccagnini zastrzegł się jednak, że
do żadnej współpracy nie dojdzie,
jeżeli trzeba będzie dopuścić się zdra-
dy zasad.

Dziadek "Haszysz"

Akwizgran (UPI) — 75-letni
osobnik, nazywany Dziadkiem
Haszyszem, został skazany na
6 lat więzienia za handel narko-
tykami. Dziadek Haszysz został
aresztowany w chwili, gdy rozla-
dowywał... pół tony haszyszu
nadesłanego z Bliskiego Wschodu.
W sądzie oskarżony prosił o łag-
odny wymiar kary, zasłaniając
się wiekiem i słabym sercem, ale
sąd uznał, że jak ktoś ma tyle
energii, aby masowo zajmować się
przestępczymi transakcjami, to
może też odpowiednio zapłacić za
swoje czyny.

Rezolucja Dotycząca Polski

Washington. (inf. wł.) — Senator
USA Robert Dole (R-Kansas) przed-
stawił w senackim komitecie d/s za-
granicznych Rezolucję No. 332 w
związku ze zbliżającą się wizytą Pre-
zydenta Stanów Zjednoczonych w Pol-
sce.

Treść rezolucji apeluje do Jimmy
Cartera aby w czasie rozmów z przed-
stawicielami komunistycznego rządu
PRL-u w Warszawie — w myśl mi-
ędzynarodowego porozumienia zawar-
tego w Helsinkach — otworzył dysku-
sję na tematy:

1. ciągłego utrudniania przez pol-
skie władze emigracji członkom
rodzin dających do połączenia się
na emigracji; nie dopuszczania
do obywateli tego kraju wolnego
dopływu informacji oraz utrud-
niania praktykowania obrzędów
religijnych;
2. przypominania władzom PRL-u,
ze amerykańskie społeczeństwo,
a Kongres USA w szczególności,
przywijają wielką wagę i bacz-
nie śledzą czy szanowane są pro-
wizje zawartej umowy w Helsin-
kach.

Kopia rezolucji zostanie doręczona
Prezydentowi przed jego odjazdem do
Warszawy w czwartek, 29-go grudnia
br.

Samoloty Sowieckie Bombardują

Nairobi. (UPI) — Dostarczone
ostatnio przez Sowiety samoloty bo-
jowe umożliwiły pilotom etiopskim
bombardowanie dwóch miast somalijs-
kich, a mianowicie portowego mia-
sta Berbera i administracyjnej stolicy
Somalii północnej — Hargeisa.

Nad Berberą somalijska obrona
przeciwniczą straciła myśliwcę
amerykańskiej konstrukcji F-5, nad
Hargeisą — dwa sowieckie Mig-21.

Gen. Gile Raffe Guuleed, członek
somalijskiej Rewolucyjnej Partii
Socjalistycznej, potępił atak powietrz-
ny, jako "barbarzyństwo" i "część
rosyjsko - kubańskiej konspiracji
wymierzonej w Somalię."

Dotychczasowe doniesienia nie
mówią o stratach i zniszczeniach,
spowodowanych bombardowaniem
Berbera, natomiast mówią, że w Har-
geisa zabitych zostało dwoje dzieci i
13 osób zranionych.

Jeżeli powyższe doniesienia odpo-
wiadają prawdzie, był to pierwszy
nalot etiopski na obiekty położone
poza Hargeisę i pierwsze bombardo-
wanie z wykorzystaniem samolotów
sowieckich.

McIntyre Mianowany Dyrektorem Budżetu

Washington (UPI) — James McIn-
tyre, dotąd dyrektor pro tempore bu-
dżetu federalnego po rezygnacji Berta
Lance'a, został ostatecznie mianowa-
ny na to stanowisko przez prezydenta
Cartera. McIntyre, który liczy zale-
dnie 37 lat, podobnie jak jego po-
przednik pochodzi ze stanu Georgia.

Zdolne Razić Amerykańskie Miasta

Maksymalny Zasięg SS-20 Przekracza 5 Tys. Mil Morskich

Washington. (CT) — Po miesiącach
niepewności, doniesienia amerykań-
skiego wywiadu wojskowego po-
twierdziły wcześniejsze przypuszcze-
nia, że sowieckie pociski raketowe
dalekiego zasięgu SS-20 mogą razić
obiekty na terenie USA.

Normalny zasięg SS-20 wynosi 3,000
mil czyli jest wystarczający do raże-
nia celów w Zachodniej Europie,
Chinach komunistycznych oraz na
Bliżnim Wschodzie. Pentagon dodaje,
iż pociski tego typu mogą uzyskać
dodatkowy zasięg, przez dodanie
trzeciej fazy odpalowej. Wówczas
zasięg SS-20 bez trudu wynosiłby
5,500 mil morskich.

Z uzyskanych informacji wynika,
iż pociski raketowe SS-20 — wystrze-
liwane z ładu — są wyposażone w trzy
główki nuklearne każdy. Pentagon
stwierdza, iż wyrzutnie są montowane
we wschodniej części ZSRR, sugeru-
jąc, iż są one wycelowane w obiekty
po stronie chińskiej; między dwoma,
największymi państwami komuni-
(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Syria Nadal Zdecydowanie Przeciwna

Damask (UPI) — Syria nadal
jest zdecydowanie przeciwna uwer-
turze pokojowej prezydenta Sadata
w stosunku do Izraela.

Propaganda syryjska głosi, że
inicjatywa egipska zakończyła się
"całkowitym niepowodzeniem" i wy-
wa Sadata do ustąpienia ze stanowi-
ska prezydenta Egiptu.

"Begin nie zrobił żadnych konce-
sji... Izrael i Egipt odnieśli jeden
sukces, doprowadzili mianowicie do
wyobcowania Palestyńskiej Organi-
zacji Wyzwoleńczej z procesów poko-
jowych..." Tego rodzaju sukces
nie usprawiedliwia ryzyka... Rząd
Sadata znalazł się w sytuacji amba-
rasującej — twierdzi kontrolowany
przez rząd dziennik syryjski "Tish-
rin."

Radio syryjskie zainscenizowało
masowy rzekomo wiec w mieście Ha-
ma. Na tle rytmicznego klaskania,
okrzyków i tupania nogami, komenta-
tor wołał pod adresem Sadata: "Nigdy
nie damy rzucić się na kolana. Nie
poddamy się nigdy."

"O, Sadacie! Czy słyszysz, jak
krzyczą masy? Coś ty uczynił z krwią
męczenników, którzy oddali wszyst-
ko, co mieli, aby wysoko trzymać
sztandar narodów arabskich? Co ty
powiesz ich matkom? Ich ojcom? Ich
żonom?" — wołał dramatycznym gło-
sem demascencki komentator.

"Niesprawiedliwość"

Moskwa (UPI) — Gen. Rair Simo-
nian, doktor nauk wojskowych, żalił
się na łamach sowieckiej "Prawdy",
że posiadanie przez Stany Zjednoczone
"zaawansowanych broni nuklearnych
w Europie" jest oczywistą niespra-
wiedliwością, ponieważ na wypadek
wojny atomowej dadzą one Stanom
Zjednoczonym "nieuczciwą prze-
wagę".

Doktor nauk wojskowych Simonian
stara się dla swoich żalów pozyskać
życzliwość innych państw, strasząc
je, że amerykański arsenał atomowy
w Europie "wystarczy do nadyżką
dla zniecenia z powierzchni całej
Europy zachodniej", ale dodaje, że
ani amerykańskie bomby samo-steru-
jące, ani bomby neutronowe, ani inne
typy uzbrojenia "nie zdołają zastra-
szyć nieustraszonego Związku Sowiec-
kiego".

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowy Rok

Zacnym Parafianom i Dobrodziom parafii św. Trójcy, składamy jak najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, dobrobytu, pomyślności, pokoju oraz błogosławieństwa Bożego w nadchodzącym Nowym roku.

Szczęść Wam Boże!

Nabożeństwa

W środę po mszy św., o godz. 8:00 rano w dolnym kościele będzie odprawiona nowenna do św. Józefa.

Pierwszy Piątek Miesiąca

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi słuchać będziemy w czwartek rano o godz. 7:00; po południu od godziny 3:00 do 4:00 i wieczorem o godz. 7:00. W piątek wieczorem o godz. 8:30 msza św., nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i Błogosławieństwo.

Posiedzenia

Tow. Niewiast Różańca św. zbierze się na posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go lutego, 1978, o godz. 1:30 po południu.

HUMOR

Humor Śląski

Roz jeden chłop chwilił się drugiemu: — Ty wiesz, jak moja baba dobrze warzyć umie? — Moja też, ino że my tego jeść nie umiemy.

— Baśka! Czy ten twój nowy kawaler poradzi aby trzymać język za zębami?

— Jeszcze jak! chodzą już z nim trzy tygodnie i jeszcze nie pedziół swojego miana!

Jeden stary chłop chciał się obiesić. Wyszukół se piękny sznur, znalazł wysokie, fajne drzewo i zawiązał na nim sznurę. Już się teraz miał powiesić, a tu naroz gałąź się załamała a chłop wpadł prosto do wody. Rozeżliło go to mocno i zaklął szprotnie:

— Pierona, jeszcze bych się przez, to obieszenie utopił!

Inny chłop też się chciał obiesić. Wziął sznurę i obwiązał se brzuch tak przez pól. Idzie tamtędy drugi człowiek i pado:

— To nie tak się trza wieszac. To trza tę sznurę przez kark!

— Ty głopotoku, przecę jo się nie chce udusić!

Tow. Najśw. Imienia Jezus zwołuje posiedzenie na piątek 6-go stycznia, 1978, o godzinie 8:00 wieczorem.

Serdeczne Podziękowanie

W związku z zakończeniem starego roku, pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim osobom i firmom, które przez swoje ogłoszenia w naszym "ODGŁOSIE Z TRÓJCOWA" przyczynili się do utrzymania naszego wydawnictwa. Bez tego cenego poparcia nasz tygodnik, który służy wiadomościami dla naszych parafian, nie mógłby się ukazywać. Zatem powinniśmy popierać tych którzy nas wspierają.

Dziękujemy także administracji DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO za tygodniowe umieszczanie kroniki parafialnej w dzienniku, oraz drukarni HOLLYWOOD PRESS za drukowanie "Odglasu z Trójcowy." Wszystkim za okazaną życzliwość składamy serdeczne Bóg zapłać.

Szczere Uznania

Składamy serdeczne uznanie i podziękowanie następującym osobom, którzy przyczynili się do upiększenia naszego kościoła na uroczystość Bożego Narodzenia, panom: Tadeuszowi Krajenta, Harry Miller, A. Opieła, A. Kurpiewski, M. Krajenta, H. Lech, G. Walschlager, M. Jarosiewicz, oraz Wiktorii Kolman. Panu organizację i członkom chóru parafialnego za śpiew i kolędy składamy naszą wdzięczność. Przede wszystkim Ludowi Bożemu, który tak licznie brał udział w nabożeństwach, oddajemy hołd wdzięczności i pochwały. Niech Bóg miłoścywy wynagrodzi wszystkim swoją łaską.

Zmarli

Ostatnio pożegnali się z tym światem: Jan Blazek i Zofia Dauber. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.

Chorzy

Niedomagają na zdrowiu: Aleks Karmowski, Anna Legowski, Feliks Merczak, Anna Górski, Weronika Opal, Władysław Straube, Władysław Kostka, Mieczysław Tomaszewski, Franciszek Dymarczyk i Dorota Bialkowski. Pamiętajmy o nich w modlitwach naszych, prosząc Boga o rychły ich powrót do zdrowia.

Kronika Jackowa

Nowy Rok

W niedzielę, 1-go stycznia przypada uroczystość Nowego Roku; msze św. tak samo jak w każdą niedzielę; w sobotę wieczorem, dnia 31-go grudnia Msza św. o godz. 6:30, także w niedzielę wieczorem Msza św. o godz. 5:15.

Noc Sylwestrowa

W sobotę, dnia 31-go grudnia Noc Sylwestrowa; kolacja i zabawa taneczna na sali parafialnej; wszystkie bilety już rozsprzedane.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczno-

ści i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Stanisław Romatowski, śp. Antonina Lesny, śp. Jan Maziborski, śp. Ryszard (Simms) Szymkowiak. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Jubileusz Małżeństwa

Srebrny Jubileusz małżeństwa obchodzić będą Edward i Regina Cnota. Msza św. dziękczynna w przyszłą niedzielę, 1-go stycznia o godz. 4-ej po południu. Serdeczne gratulacje.

Podziękowanie

Wszystkim parafianom i przyjaciółom Jackowa serdeczne Bóg Zapłać za chojne ofiary na Boże Narodzenie.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Postanowienia

Zyjąc w jakimś środowisku, zarówno młodzież jak i starsi, przyjmują od otoczenia zwyczaje i formy życia. Tą drogą identyfikują się z nim, wrastają w to otoczenie.

Jednym z tutejszych zwyczajów jest pobieranie postanowień noworocznych.

Otóż i my, tutejsze Harcerstwo, powinniśmy sprecyzować i wybrać kilka postanowień, które będziemy starali się w tym roku w szczególny sposób realizować. Postanowienia te winien realizować każdy zuch, harcerka, harcerz czy staroharce, a nie tylko zbiorowo przez Gromady, Drużyny Hufce i Kregi St-H.

Oto one

Niech postawa i życie codzienne każdego z nas będzie odbiciem w pełni realizowanego Prawa Harcerskiego.

Niech jeden cel i zgodne współdziałanie wszystkich członków organizacji umocnią naszą Rodzinę Harcerską i nadadzą siłę i rozmach w działaniu.

Niech gotowość do podejmowania pracy, gotowość do wzajemnej pomocy sobie i innym dominuje w każdym naszym działaniu.

Starajmy się je w czyn wprowadzić każdego dnia nadchodzącego 1978 roku.

"Teraz Jestem Dumną"

"Teraz jestem dumna, że jestem polskiego pochodzenia"—powiedziała to głośno minionej niedzieli, 18 grudnia, po programie polskich zwyczajów świątecznych wykonanym przez harcerski zespół, jedna z obecnych osób w teatrze Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

Treść i poziom ilustracji scenicznej polskich zwyczajów związanych z okresem Bożego Narodzenia i sceny pastorałkowe dane przez Harcerski Zespół "Wichry" z udziałem Wiesławy Kosycarz w roli Matki Boskiej i Henryka Wawrzyczek, jako solistów, oraz Harcerskiego Zespołu Tanecznego "Lechici" zaimponowały, wywołały poczucie dumy ze swego pochodzenia.

Kolędy i Pastorałki w wykonaniu chóru młodzieży harcerskiej i solistów oczarowały nie tylko osobę, która głośno wypowiedziała swoje odczucie, ale również wielu innych na widowni, którzy to wyrażali żywą realizacją z spontanicznymi oklaskami.

Oczarowały pięknym melodii — treści bowiem większość obecnych nie rozumiała, jedynie jej się domyślała, czy też wyczuwała. Na widowni było więcej "nawróconych" na polskość.

Słyszano się wiele głosów uznania dla całości programu, a jeszcze więcej mówiły spontaniczne brawa, którymi obdarzano partie zarówno solistów, jak młodzieży.

Stały się zrozumiałe polskie zwyczaje począwszy od wigilijnych — strojenie choinki, czekanie na pierwszą gwiazdkę, łamanie się oplatkiem, jako symbolem braterstwa, nie tylko z uczestnikami wieczoru ale nawet z bydłatkami i otaczającą przyrodą, dodatkowe nakrycie na stole dla nieoczekiwanego podróżnego, bo wiadomo że nikt w ten wieczór nie może być opuszczony i samotny, aż do śpiewu kolęd przy choince i wyjścia na Pasterkę.

Odwiedziły kolędników i "Herodów" wprowadzają nastrój pogody i radości. Jak od lat "Herodów" dawała 3-cia D.H. wprowadzając w tym roku dodatkowych "pomocników" Lucyfera oraz bardzo zwięzłe objaśnienia rozgrywanej się sceny.

Mile przyjęto najmłodszą grupę kolędników dającą wiązankę tańców wykonanych z dużą werwą i wprawą. Zespół ten to uczniowie Szkoły im. Tadeusza Kościuszki z ich instruktora

rem p. K. Siemaszko.

Całość, prowadzona przez nartorkę Hufcową Hufca Harcerkę "Tatry" d-hnę Izę Szymańską, dzięki jej objaśnieniom, stała się dla wszystkich zrozumiała. Wytworzyła się bezpośrednia łączność widowni z treścią akcji na scenie.

Słowa uznania i podziękowania należą się osobom, które kierowały przygotowaniem: Z. Biernadskiej, B. Ciepieli, H. Wawrzyczek, solistce W. Kosycarz phm. T. Więcek.

Koordinacją całości spoczywała w rękach hm. P. Bazylewskiej i hm. E. Lewandowskiej.

Zamiast Życzeń

Druhostwo Z.R. Sadzak — zamiast wysyłania życzeń złożyli \$15, p. K. Wolkowicka \$10. Obie donacje przeznaczamy na Fundusz Szkolenia, a ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg Zapłać.

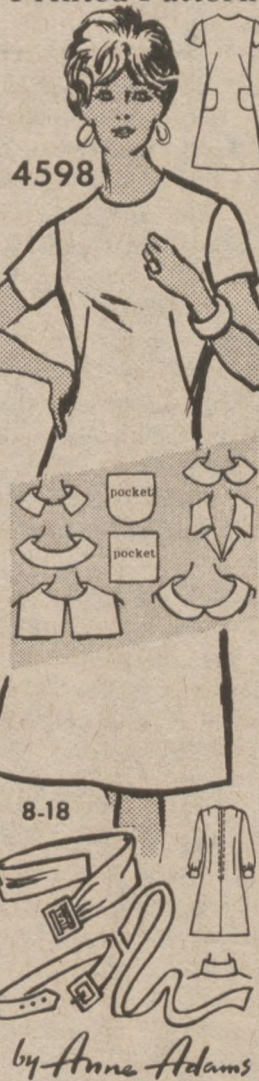
Uzupełnienia i Sprostowania

W programie "Wichrów" podczas wieczoru na rzecz Inwalidów: (1) akompaniował d-h Jerzy Biernadski z 3-iej D.H.; (2) deklamowała d-hna Ludia Słocka, a nie jak podaliśmy d-hna Dobrowolska.

W rubryce darów: w Kronice z ubiegłego tygodnia — J. Sak złożył \$20, zamiast wysyłania życzeń.

Be A Designer!

Printed Pattern



Be your own designer! Begin with this shapely basic, then choose the collar, pocket, sash or belt that adds up to the look you want. Use this clever pattern again and again.

Printed Pattern 4598: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. See pattern for yardages.

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢.

Instant Sewing Book.....\$1.00
Instant Fashion Book.....\$1.00
Instant Crochet Book.....\$1.00
Pillow Show-Offs.....\$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

(Ciąg dalszy)

Ganek ów, ozdobiony szczytem, na którym herby biliewiczowskie były malowane, psuł proporcję, bo nie stał w pośrodku, ale z boku. Widocznie dawniej dom był mniejszy, ale później dobudowano go z jednej strony, lubo i część dobudowana szczerbiła już tak z biegiem lat, że nie różniła się niczym od starej. Dwie oficyny, niemiernie długie, wznosiły się po obu stronach właściwego dworu, stykając się z nim bokami i tworząc jakby dwa ramiona podkowy.

Były w nich gościnne pokoje, używane w chwilach wielkich zjazdów, kuchnie, lamusy, wozownie, stajnie dla cugowych koni, które gospodarze lubili mieć pod ręką, mieszkania dla oficjalistów, służby i dworskich kozaków.

Na środku rozległego dziedzińca rosły stare lipy, na nich gniazda bocianie; niżej, wśród drzew, niedźwiedź siedzący na kole. Dwie studnie żurawiane po bokach dziedzińca i krzyż z Męką Pańską, wśród dwóch włóczy u wjazdu, dopełniały obrazu owego rezydencjonalnego domu szlacheckiego. Po prawej stronie domu, wśród gęstych lip, wznosiły się siomiane dachy stodół, obór, owczarni i spichrzów.

Kmicie wjechał bramą otwartą na obiedwie połowy, jak ramiona szlachcica czekającego na przyjęcie gościa. Jakoż wnet psy legawe, włóczące się po podwórzu, oznajmiły obcego i z oficyny wypadło dwóch pacholków dla potrzymania koni.

Jednocześnie we drzwiach głównego domu pokazała się jakaś postać niewieścia, w której w jednej chwili Kmicie poznał Oleńkę. Więc serce zabiło mu żywiej i rzuciwszy pacholce leżące przed nim, szedł do ganku z gołą głową, trzymając w jednej ręce szablę, w drugiej czapkę.

Ona stała przez chwilę jak wdzienne zjawisko, przysłoniwszy oczy dłonią przeciw zachodzącemu słońcu, i nagle znikła, jak gdyby przerażona widokiem zbliżającego się gościa.

„Zle! — pomyślał pan Andrzej — chowa się przede mną!”

Uczyniło mu się przykro, i tym przykrzej, że poprzednio ów pogodny zachód słońca, widok tego dworu i spokoju, jaki rozlały się dookoła, napełniły jego serce otuchą, choć może pan Andrzej sam sobie z tego sprawy nie zdawał.

Miał oto jakoby złudzenie, że zajeżdża do narzeczonej, która przyjmie go z blizszymi od radości oczyma i rumieńcami na jagodach.

I złudzenie rozwiało się. Zaledwie go ujrzała, pierzchnęła jak na widok złego ducha, natomiast wyszedł naprzeciw pan miecznik, z twarzą niespokojną i chmurną zarazem.

Kmicie pokonił mu się i rzekł:

— Dawno chciałem waszmości dobrodziejowi złożyć służby powinne, ale wcześniej w tych niespokojnych czasach nie mogłem, chociaż pewnie na chęci mi nie brakło.

— Wielcem waszmości wdzięczny i proszę do komnat — odpowiedział pan miecznik gładząc czubą na głowie, co zwykł był czynić, gdy był zmieszany lub siebie niepewien.

I usunął się ode drzwi, ażeby gościa puścić naprzód.

Kmicie zaś przez chwilę nie chciał wejść pierwszy, i kłaniali się sobie wzajem w progu; wreszcie pan Andrzej wziął krok przed miecznikiem i po chwili znaleźli się w komnacie.

Zastali tam dwóch szlachty: jeden, człek w sile wieku, był pan Dowgird z Plemborga, bliski sąsiad Biliewiczów, drugi — pan Chudzyński, dzierżawca z Eragoły. Kmicie zauważył, że ledwie usłyszeli jego nazwisko, gdy twarze im się zmieniły i najeżyły się obaj jako brytany na widok wilka; on zaś spojrział na nich wyzywająco, po czym postanowił sobie udawać, że ich nie widzi.

Nastąpiło kłopotliwe milczenie.

Pan Andrzej poczynął się niecierpliwie i wasy gryzł, goście spoglądali wciąż na niego spość łba, a pan miecznik czub gładził.

— Napijiesz się waszmości z nami szklaneczkę ubożego, szlacheckiego miodu — rzekł wreszcie, ukazując na gąsiorek i szklanki. — Proszę! Proszę!...

— Napiję się z waszmości panem! — rzekł dość szorstko Kmicie.

Pan Dowgird i Chudzyński poczęli sapać biorąc odpowiedź za pogardę dla siebie, ale nie chcieli w przyjacielskim domu kłótni zaraz od początku zaczynać i to jeszcze z zawadiakią mającym straszną sławę na całej Żmudzi. Jednakże jątrzyło ich to lekkceważenie.

Tymczasem pan miecznik zakłaskał w dłonie na pacholka i kazał mu podać czwartą szklenicę, następnie nalał ją, podniósł swoją do ust i rzekł:

— W ręce waszmości... Rad waćpana widzę w domu moim.

— Rad bym szczerze, by tak było!

— Gość gościem... — odrzekł sentencjonalnie pan miecznik.

Po chwili, poczuwając się widocznie jako gospodarz do obowiązku podtrzymania rozmowy, spytał:

— A co słychać w Kiejdanach? Jakże zdrowie pana hetmana?

— Nietegie, panie mieczniku dobrodzieju — odpowiedział Kmicie — i w tych niespokojnych czasach nie może inaczej być... Siła zmartwień i zgryzot ma książę.

— A wierzym! — rzekł pan Chudzyński.

Kmicie popatrzył na niego przez chwilę, po czym zwrócił się znów do miecznika i tak dalej mówił:

— Książę, mając *auxilia* przyrzeczone od najjaśniejszego króla szwedzkiego, spodziewał się nie mieszkając na nieprzyjaciela pod Wilno ruszyć i popioły tamtejsze jeszcze nie ostygłe pomścić. Toż waszmości mus być wiadomo, że dziś Wilna w Wilnie trzeba szukać, bo się siedemnaście dni paliło. Powiadają, że wśród gruzów jeno jamy piwnic czernieją, z których ciągle się jeszcze dymią...

— Nieszczęście! — rzekł pan miecznik.

— Pewnie, że nieszczęście, któremu jeśli nie było można zapobiec, to należało je pomścić i podobne ruiny z nieprzyjacielskiej stolicy uczynić. Jakoż nie byłoby już od tego daleko, gdyby nie warcholowie, którzy najzacieśniej cnotliwego pana intencje podejrzuwając, zdradzą go ogłosili i opór zbrojny mu stawiają, zamiast iść z nim razem na nieprzyjaciela. Nie dziwić się przeto, że zdrowie księcia szwankuje, gdy on, którego Bóg do wielkich rzeczy przeznaczył, widzi, iż złość ludzka coraz nowe *impedimenta* mu gotuje, przez które całe przedsięwzięcie szczerząć może. Najlepsi przyjaciele księcia zawiedli, ci, na których najwięcej liczył, opuścili go lub do wroga jego przeszli.

Architektura Warszawy XX w.

W Muzeum im. X. Dunikowskiego w Warszawie otwarto ostatnio wystawę "Architektura Warszawy XX wieku". Celem tej ekspozycji jest uświadomienie szerokim kręgom społeczeństwa jakie zmiany nastąpiły w tradycyjnym pojęciu "zabytek", którym jest dzisiaj nie tylko obiekt sprzed stuleci, lecz również dzieła powstałe przed kilkudziesięciu laty. Przedstawione na wystawie prace nad dokumentacją zabytkowych obiektów Warszawy i jej najbliższych okolic stanowią przykłady kolejnych przemian stylowych architektury, począwszy od eklektyzmu i secesji, poprzez styl dworski, polską sztukę dekoracyjną, po funkcjonalizm lat dwudziestych i trzydziestych oraz ciekawsze realizacje z lat pięćdziesiątych.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programów

**"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SLOWIE"**

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

**WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE**

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGR. MY
MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC

Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-jej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściele

**"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"**

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
**PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE**

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-iej ZNP

1 — Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

2 — Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-jej wieczorem.

3 — Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP — w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-jej wieczorem.

4 — Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-jej SWAP, przy 48-jej i So. Wood ulica o godz. 2-jej po poł.

5 — Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-jej wieczorem.

6 — Tow. Bol. Chrobrego Grupa 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę, mies., w sali Słowackiego o godz. 1:30 po południu.

7 — Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, 2-ga niedziela miesiąca, w sali Placówki 14-jej SWAP, 4139 S. Kedzie ul., o godzinie 2-jej po południu.

8 — Biała Róża Grupa 2326 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. o godz. 1-sza po południu.

10 — Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg. 95-tą i So. Pula-ski Road, o godz. 8-jej wieczorem.

11 — Tow. Millennium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-jej po południu.

Zebranie Instalacyjne Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP

Tow. Kopiec Piłsudskiego, Gr. 1972 ZNP, odbędzie zebranie instalacyjne w niedzielę, 1-go stycznia 1978-go roku, o 2-jej po poł., w sali pnr. 1700 W. 48-ma ul., w Columbia Hall. Przybędzie na nie Edward Moskal, skarbnik ZNP.

Gwiazdka dla dzieci odbędzie się również w niedzielę, 1-go stycznia 1978-go roku o 2-jej po poł., w Columbia Hall, 1700 W. 48-ma ul.

Wszyscy członkowie grupy są proszeni o przybycie ze swymi pociechami.

Sekretarz finansowy będzie urządował od 1-jej po poł.

Ze względu na ważne sprawy do załatwienia prosimy o liczne przybycie.

Bolesław Bialic — prezes; Andrzej Sławiński — sekr. prot.

Z Indiana

Wybory — Instalacja w Grupie 1810 ZNP

W niedzielę, 8-go stycznia 1978 r. w sali Klubu Syrena, 602 W. 151th Str., w East Chicago, Ind., o godz. 2-jej po południu odbędą się wybory zarządu Grupy na rok 1978 i delegatów do organizacji nadrzędnych w stanie Indiana. Na porządku obrad będzie też wiele innych spraw, związanych z programem pracy na rok 1978. Sekretarz finansowy odbierał będzie wpłaty asesmentów już od godz. 12:30 w obiad.

Zarząd Grupy apeluje do wszystkich członków i członkiń o liczne i punktualne przybycie.

Zaraz po wybraniu nowych władz, nastąpi instalacja Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które przeprowadzi komisarz Okr. 15-go ZNP Tadeusz Wachel, który przemówi na tematy aktualne, ZNP, a w jego ramach i Grupy 1810 ZNP.

Józef Trybuła, sekr. prot.

Zebranie Klubu Matek Przy Madonna High School

Klub Matek przy Madonna High School zawiadamia, że w dniu 11-go stycznia 1978 o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się w gmachu szkoły przy 3155 N. Karlov Ave., miesięczne zebranie członkiń klubu.

Na Ślizgawkę

The Chicago Park District przewiduje w tym sezonie utworzenie w obrębie miasta 302 ślizgawek z czego 216 będzie ogólnie dostępne dla publiczności, a 86 przeznaczone do gry w hokeja.

Ślizgawki znajdować się będą w pobliżu budynków parkowych, aby umożliwić amatorom łyżew ograniczenie się, gdy zamarzną.

Nowe Złoza Uranu

Geolodzy hamburskiego uniwersytetu odkryli na dnie Czarnego Morza, w pobliżu północnego wybrzeża Turcji przebogate złoza uranu, oceniane na kilka milionów ton. Pokłady te znajdują się na głębokości 3,000 do 6,000 stóp, więc ich eksploatacja byłaby ekonomicznie i technicznie możliwa zapotrzebowanie uranum nadal tak wzrastało, jak obecnie.

Równocześnie Południowa Afryka przystępuje do zwiększenia eksploatacji olbrzymich złóż uranowych w Transwalu i Oranje, największych w wolnych świecie — po amerykańskich i australijskich.

Posiedzenie Wyborcze Gminy 39 ZNP

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 3 stycznia, w sali Juliusza Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ul., o 7 wieczorem.

Na posiedzenie przybędzie Józef Gajda, wiceprezes ZNP, który będzie miał przemówienie do delegatów i zatwierdzi nowy Zarząd. Grupy proszone są zaopatrzyć delegatów w mandaty.

Frank Goryl — prezes; Helena Marzec — sekr. prot.

Gwiazdka Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP

Tow. Białego Orła urządziło tradycyjną Gwiazdkę dla dzieci i młodzieży, których rodzice są członkami Towarzystwa. Odbędzie się w Sali Paradise Hall, 1758 W. 48-ma ulica, 10 grudnia. Przy szczerze wypełnionej sali, było około 150 dzieci, ze spół młodzieżowy tańca i pieśni przy Gminie 39, pod kierownictwem wiceprezesa Gminy Melanii Winieckiej, odtęczył kilka tańców narodowych za co otrzymał zastraszenie brawa. Po występach był poczęstunek, a następnie Święty Mikołaj rozdawał prezenty dla dzieci. Impreza ta była naprawdę udana i dała dzieciom wiele zadowolenia.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sta ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Gwiazdka Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2-jej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-jej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-jej po południu.

Wiadomości Klubu Parafii

Uroczystość 20-jej Roczniczy Założenia Klubu Parafii Osielec Serdecznie zapraszamy całą Polonię na Bankiet, który odbędzie się w niedzielę, 8-go stycznia, w sali Rose Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave., z okazji 20-jej Roczniczy założenia Klubu Parafii Osielec.

Bardzo prosimy wszystkich tych, którzy zamierzają przybyć na nasz Bankiet, aby już telefonowali po bilety HE 4-5213, które są w cenie \$6.00 od osoby. Bardzo prosimy o poparcie.

Piękna Pamiątka Na pierwszą Rocznicę Zgonu śp. Piotra Korbacza

Przed paru dniami otrzymaliśmy donację na konfesjonały w sumie \$60.00 którą w imieniu swego męża śp. Piotra Korbacza, złożyła żona Maria

Młodzież o Walce z Wandalizmem



Kenneth Pienta (po lewej) w imieniu banku Republic wręcza zaświadczenie o umieszczeniu \$200 na koncie oszczędnościowym Debbie Sisler, która otrzymała pierwszą nagrodę. Drugi z prawej jest Paweł Kozłowski, członek Gr. 127 ZNP, który otrzymał drugą nagrodę, ofiarowaną przez reprezentanta stanowego Michael'a Madigan (trzeci z lewej). Gratulują zwycięzcom Nancy Delorto, prezesa PTA (druga z lewej) i kierownik szkoły Edwin Ford (w środku).

Paweł J. Kozłowski, uczeń 8-jej klasy szkoły publ. im. Lee, pnr. 6448 S. Tripp, otrzymał drugą nagrodę (\$50 bon oszczędnościowy) w konkursie na esej o walce z wandalizmem. Konkurs zorganizowały wspólnie: Koło Rodzicielskie (P-TA) oraz lokalni kupcy i bankierzy.

Pierwszą nagrodę otrzymała uczennica 7-jej klasy Debbie Sisler.

Kozłowski w swoim eseju stwierdził, że władze i społeczeństwo powinny odnosić się do wandalizmu poważniej. Tymczasem policja traktuje wandalizm lekceważąco, a wandalizm pobiłżliwie. Bardzo często rodzice

uważają wandalizm za wybryki, które są nieodłączną częścią "dorastania" młodzieży.

Kozłowski uważa, że władze powinny zająć twardsze stanowisko wobec wandalizmu, a rodzice ponosić odpowiedzialność (w części lub w całości) za szkody wyrządzone przez ich dzieci.

Jeżeli rodziców nie stać na zapłatę za szkody, syn lub córka — wandal, powinna odpracować równowartość wyrządzonej szkody.

Paweł Kozłowski jest synem Stanisława i Haliny Kozłowskich, stu procentowej rodziny związkowej, należącej do Tow. im. Romana Dmowskiego, Gr. 127 ZNP.

Produkcja Stali i Aluminium

W roku 1976 produkcja stali niemal wszędzie była większa niż w roku 1975. Jedynie w Chinach, Szwecji, Meksyku i Jugosławii nieco zmalała.

Aż w 14 krajach przekraczała 10 milionów ton. Przetworzyła nadal Sowiety, choć wydajność amerykańskich i japońskich hut bardziej wzrosła. Oto szczegóły:

Sowiety — 145 mln; Ameryka Płn. — 116; Japonia — 107; NRF — 42.4; Włochy — 23.3; Francja — 23.2; W. Brytania — 22.3; Chiny (bez Tajwanu)

W produkcji aluminium kolejność największych producentów była inna.

Przetworzyła, zdecydowanie Ameryka Płn. — 3.857 tysięcy ton; przed Sowietai — 2,150; Japonia — 921; NRF — 697; Kanada — 630; Norwegia — 604; Francja — 385; W. Brytania — 335. Polska zajmowała w tej dziedzinie dopiero 22 miejsce bo wyprodukowała tylko 103 tysiące ton.

(Kage)

Liczebność Francuskiej Partii Komunistycznej

Często powtarzane jest twierdzenie, że FKP ma ponad milion członków.

De facto ma ich znacznie mniej, co oczywiście nie oznacza, że tylko na ich głosy może liczyć. Na niedawnym posiedzeniu jej KC ujawnił Laurent, członek Biura Politycznego i sekretarz do spraw organizacyjnych, że liczy ona obecnie, po przyjęciu 150,000 nowych członków w roku bieżącym, 611,000 członków.

Plan przewidywał osiągnięcie 600,000 dopiero w 1978 roku. Wynika z tego, że akcja rekrutacyjna została wzmocniona i będzie co najmniej do marcowych wyborów kontynuowana.

Bez względu na to, czy dojdzie do utworzenia wspólnego frontu z socjalistami i lewicowymi radykałami czy nie.

Placówka Nr. 2 SWAP

Ze względu na przypadające w niedzielę, 1-go stycznia święto Nowego Roku, posiedzenie Pl. 2-jej w dniu tym nie odbędzie się.

Uprasza się członków Pl. 2-jej o stawienie się na posiedzenie w dniu 15-go stycznia 1978 r. o godz. 2-jej po poł.

Ponadto, podaje się do wiadomości Członkom i Przyjaciółom Placówki 2-jej oraz K. Pomoc. Pań, że Instalacja Zarządu Pl. 2-jej odbędzie się 21-go stycznia 1978 r. w sali własnej, o 5-jej po poł.

Za zarząd: M. Danielewicz — adiutant prot.

Nowy Film Polski Zdobyl Amerykańskich Widzów "Decyzja Kobiety"

Pasjonujący Konflikt Uczuć
w nowym filmie Krzysztofa Zanussiego



film barwny — napisy angielskie.
W rolach głównych: Maja Komorowska, Piotr Fronczewski, Marek Piwowski i Halina Mikołajewska.

*** Program uzupełni ***
Barwna romantyczna przygoda muzyczna
w murach Starej Warszawy:

"MOCNE UDERZENIE"

Bawić Was będzie Magda Zawadzka, Jerzy Turek, Irena Szczucińska i Wierzyński Gliniński

Premiera w piątek o 6:30 wieczorem
w Sobotę, w Niedziele i w Poniedziałek
po 3 pełne seanse:

Mocne Uderzenie — 2:00 — 5:05 — 8:05
Decyzja Kobiety — 3:25 — 6:25 — 9:25

Telefon 545-5922 **KINO Milford** Polaski Przy Milwaukee Ave.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennicy (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Spadek Wartości Dolara

Import ropy naftowej za \$3.7 miliarda miesięcznie przyczynił się w głównej mierze do ogromnego deficytu handlowego Stanów Zjednoczonych (\$30 miliardów), który z kolei spowodował spadek wartości dolara, co wywołało chaos na międzynarodowym rynku pieniężnym.

W ciągu tego roku wartość dolara w stosunku do jena japońskiego spadła o 22 procent, franka szwajcarskiego o 19 procent, marki zachodnio-niemieckiej o 11 procent. W pierwszych tygodniach grudnia br. wartość dolara spadła nawet wobec amercyjnych walut: brytyjskiego funta szterlinga i franka francuskiego.

Wartość dolara wzrosła jednak w stosunku do kilkunastu walut, m.in. do dolara kanadyjskiego i peso meksykańskiego. Obydwa kraje są najważniejszymi partnerami handlowymi Stanów Zjednoczonych. Wzrost wartości dolara w stosunku do niektórych walut, szczególnie państw, z którymi łączą Stany żywe stosunki handlowe, zmniejsza częściowo ujemne skutki spadku wartości dolara do kilku najsilniejszych walut.

Europejczy nie ukrywają niezadowolenia, zarzucając Washingtonowi, że świadomie i celowo zrezygnował z obrony dolara dla chwilowych korzyści własnych. Spadek wartości dolara wobec jena japońskiego i marki NRF

automatycznie podnosi cenę produktów tych krajów na rynku amerykańskim. Bez podnoszenia taryf lub wprowadzania ograniczeń importowych, co mogłoby wywołać "wojnę cywilną", Washington osiągnie zmniejszenie importu z Japonii i NRF.

Są to jednak korzyści chwilowe. Przekreślają je uboczne skutki spadku wartości dolara. Stany Zjednoczone zrażają do siebie największych sojuszników i partnerów handlowych (Japonia i NRF), tracą prestiż w całym świecie i przyczyniają się do wzrostu inflacji. Spadek wartości dolara może doprowadzić do zmniejszenia międzynarodowych obrotów handlowych i inwestycji zagranicznych. Firmy handlowe i korporacje przemysłowe muszą rewidować zawarte poprzednio umowy handlowe i inwestycyjne.

Wolny świat zawdzięcza niebawem rozkwit ekonomiczny po Drugiej Wojnie Światowej swobodnej wymianie handlowej między państwami, międzynarodowym inwestycjom i stabilizacji dolara, który stał się środkiem płatniczym o zasięgu światowym. "Choroba" dolara musi więc wywołać ujemne skutki w całym wolnym świecie.

W tej sytuacji dopuszczenie do spadku dolara jest dowodem krótkowzroczności naszych czynników rządzących. Zapłacimy za nią prędzej lub później.

Ciężki Los Żołnierzy

Spadek wartości dolara w stosunku do marki niemieckiej odczuwa silnie 224,000 amerykańskich żołnierzy i lotników w NRF. Na wycieczki statkiem po Renie mogą pozwolić sobie tylko wyżsi oficerowie, ale rozrzutność z jakiej zasłynęli po wojnie Amerykanie, należy do przeszłości.

Samotni żołnierze mogą na swoim żołdzie żyć dostatnio, ale los 16,000 żołnierzy i podoficerów niższych stopni, którzy w lepszych czasach sprowadzili ze Stanów żony i dzieci jest b. ciężki. Jak podaliśmy wyżej, w ciągu tego roku wartość dolara w stosunku do marki NRF spadła o 11 procent. Jest to największy spadek wartości od dewaluacji dolara w 1973 r. W dobrych czasach przed dewaluacją za \$1 otrzymywano 4.2, obecnie tylko 2.14 marki NRF. Gdy za dolara otrzymywano przeszło cztery marki, Niemcy byli "rajem" dla Amerykanów.

Obecnie amerykańscy żołnierze ze swymi rodzinami kłapią biedą. Mieszkają w ruderach, na poddaszach lub w suterynach, ponieważ nie stać ich na lepsze mieszkania. Zaopatrują się prawie wyłącznie w sklepach na terenie obozów wojskowych, gdzie ceny są o 40 procent niższe jak w prywatnych sklepach niemieckich poza obozami, ale wybór produktów jest mały.

Liczba żonatych żołnierzy wzrosła po wprowadzeniu zaciągu ochotniczego. Wszystkie rodzaje broni, chcąc zachęcić do wstępowania

do służby, przyjmują żonatych. Ale Siły Zbrojne nie płacą za przewiezienie rodzin żołnierzy ze Stanów poniżej sierżanta i nie dają im tanich mieszkań na terenie obozów wojskowych, jakie otrzymują zawodowi podoficerowie i oficerowie.

Dowództwa robią co mogą, by pomóc żołnierzom z rodzinami: udzielają im bezpłatnych pożyczek i starają się znaleźć pracę dla żon. Są to jednak plasterki nie leczące rany. Jeżeli Siły Zbrojne przyjmują żonatych do służby, powinny zapewnić ich rodzinom tanie mieszkanie i pokryć kosztą przejazdu ze Stanów do baz za granicą i z powrotem do Stanów po ukończeniu służby, tak jak to robią to dla zawodowych wojskowych od sierżanta w górę. Koszt dla około 16,000 żołnierzy z rodzinami w NRF wyniósł by około \$50 milionów rocznie. Pentagon nie okazuje jednak zainteresowania zagadnieniem, choć powinien zdawać sobie sprawę, że ciężki los rodzin żołnierzy nie będzie zachętą do ochotniczego zgłaszania się do służby wojskowej, co pogorszy sytuację, szczególnie armii, która ma największe trudności z wypełnieniem swych szeregów i wiele jednostek posiada stany mniejsze niż przewidziane.

Wśród wielu głupst, jakie popełnił b. prezydent Nixon — zniesienie poboru i wprowadzenie ochotniczej służby wojskowej jak w okresie uganiania się na koniach za bandami Indian, należy do większych.

Ożywienie Lotniska Midway

Eksperyment "Delta Air Lines", która obniżyła cenę przelotu z Chicago do St. Louis dla pasażerów korzystających z lotniska Midway, został uwieczniony sukcesem. Zachęciło to "Northwest Air Lines" do zwrócenia się do władz federalnych o zezwolenie na wprowadzenie lotów po znizonych cenach z Midway do Minneapolis-St. Paul, Cleveland i Detroit. Ceny przelotów do tych miast w nocy będą prawie o połowę niższe niż dziennych z O'Hare.

Są to dobre wiadomości dla Chicago. Ożywienie lotniska Midway, które świeciło pustkami, zmniejszy zatłoczenie na lotnisku O'Hare, które w okresach świąt osiąga granice swoich możliwości i wkrótce nie będzie w stanie podobać stale wzrastającej liczbie podróżujących.

Ożywienie lotniska Midway skróci dojazd do lotniska i z powrotem dla pasażerów mieszkających w południowych dzielnicach Chicago i osiedlach podmiejskich, co zmniejszy zagęszczenie samochodów na drogach prowadzących z południa do lotniska O'Hare.

Pelne wykorzystanie lotniska Midway da zatrudnienie tysiącom ludzi. Niektórzy obliczają, że około 10,000 osób znalazło by zatrudnienie. Byłoby to wielkim dobrodziejstwem dla południowo-zachodnich dzielnic miasta i osiedli podmiejskich. Ożywiły by się liczne motele i hotele, restauracje i sklepy w sąsiedztwie Midway.

Wszystko to będzie możliwe, gdy za przykładem "Delty" i "Northwest Airlines" pójdą

inne towarzystwa lotnicze i przeniosą swoje mniejsze samoloty kursujące na krótszych liniach z O'Hare na Midway.

To i Owo

"Bądźcie zwinni! Naśladujcie . . . krowy!"

Czy to jakiś kawał? Słyszano już o krowach wydajnych, o krowach fleumatycznych, o krowach zaciekawionych ruchem kolejowym . . . nawet o świętych krowach hinduskich, ale o krowach zwinnych?

Krowa zwinna, to trochę tak, jak krowa grająca na flecie: trudno to sobie wyobrazić! A jednak krowy alpejskie posiadają podobno niesamowitą zwinność i potrafią pokonać — bez lin, czekanów i raków — ogromnie strome zbocza górskie! Tak przynajmniej zapewniają zgodnie pasterze alpejscy.

Co więcej, krowy przygrywiają sobie przy tym ochoczo, bo każda ma na karku okazałej wielkości dzwonek, pozwalający gospodarzowi odsłukać ją w razie potrzeby. Powstają z tego prawdziwe orkiestry, których różnorodne tony blakają się wśród skał, miesząc z hukiem potoków, gonią szum wiatru wśród lasów . . .

Najstarszy znany historykom polski znak jakości pochodzi z XVI wieku. Książę cieszyński — Wacław uprzywilejował tkaczy z Bielska, dając im prawo sygnowania tkanin literkami BS (bielskie sukno). Tkaniny te, droższe od produkowanych gdzie indziej, były gatunkowo znacznie lepsze i mimo wyższej ceny znajdowały chętnych nabywców.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Czarownice Mają Głos . . .

NARODOWIEC, Francja — Dwieście osiemdziesiąt amerykańskich czarownic (tak, CZAROWNIC — wites — a nie wróżek) ogłosiło swoje przewidywania na rok 1978. Wydawcą jest poważna instytucja "New York Center for the Strange" — czyli "Nowojorski Ośrodek dla Zjawisk Niesamowitych."

Dowiadujemy się z tych przewidywań, że w Nowym Yorku nastąpi

znowu przerwa w dostawie elektryczności, że przywódca kubański Fidel Castro odrzuci z godnością propozycję zgolenia swojej brody — mimo nęcej nagrody wysokości stu tysięcy dolarów ofiarowany mu za ten drobny zabieg estetyczny przez pewne amerykańskie przedsiębiorstwo telewizji handlowej. . . .

Dalej, że były amerykański sekretarz stanu Kissinger wysunie swą kandydaturę do Senatu USA, że będzie w Stanach Zjednoczonych dużo kawy, że ceny wrośną jeszcze bardziej i że Najwyższy Sąd uzna, iż ustawy nakazujące mówienie prawdy w ogłoszeniach handlowych są niekonstytucyjne.

Na dowód, że wszystko to się sprawdzi, czarownice amerykańskie przypominają, że zapowiedziały, iż w r. 1977 zajdzie przerwa w dostawie elektryczności w Nowym Yorku. Otóż wiadomo, że tak się stało.

Sprawa jest więc poważna, a wydarzenia niepokojące.

Weźmy, na przykład, przerwy w dostawie prądu w Nowym Yorku. Fakt, że nie ma światła w nocy — czyli w okresie, gdy wszyscy i tak je gaszą — może się wydawać mało ważny.

Otóż wcale tak nie jest. Pomijając już tysiące wypadków kradzieży, podpałów itd. . . zachodzących w takich okresach, należy pamiętać, że dokładnie 9 miesięcy po każdej przerwie w dostawie prądu wzrasta w Nowym Yorku gwałtownie liczba porodów. Ludzie nudzą się bowiem w ciemnościach. . . .

Biorąc pod uwagę, że Nowy York jest już i tak bliski bankructwa jako miasto, co to będzie, gdy spadnie mu raz jeszcze na głowę tyłu nowych obywateli!

To samo z brodą prezydenta Kuby. To prawda, że jest ona żywym symbolem rewolucji kubańskiej . . . ale co za katastrofa, jeśli ją zachowa! Jak ona musi świeżyć!

A cóż powiedzieć o mroźnej krew w żyłach zapowiedzi, że ceny w USA wzrosną, albo, że ogłoszenia przestaną tam być prawdziwe? Czy to nie straszne rewelacje?

Jedno mnie tylko pociesza. Wiedźmy amerykańskie twierdzą, że w ich szeregach znajduje się pewna znana członkini ruchu wyzwolenia kobiet. Otóż jest to oczywista nieprawda. Musi ich tam być znacznie więcej! Sam widziałem fotografie tych pań i wiem, o czym mówię!

A skoro przychyliliśmy czarownice amerykańskie na mówieniu nieprawdy, to może i inne ich przepowiednie okażą się nieprawdziwe?

M. A. K.

Nie Przyjęte Zaproszenie

Rząd Filipin od dawna zabiegał na terenie Narodów Zjednoczonych, aby obrady Ogólnego Zgromadzenia ONZ w 1978 r. odbyły się w Manili. Zaproszenie nie zostało jednak przyjęte, gdyż delegacje różnych krajów w ONZ obawiały się, że zostanie stworzony precedens, a do tego zorganizowanie obrad w stolicy Filipin byłoby kosztowne zarówno dla ONZ, jak i dla wszystkich delegacji.

Jakie były przyczyny zabiegów Filipin w tej sprawie? Według opinii kół dyplomatycznych Filipiny chciały zarobić, wypełniając luksusowe hotele delegacjami z całego świata, jak też chciały zaprezentować światu nowoczesne urządzenie konwencyjne.

Do Sądu Najwyższego?

Tygodnik U.S. News & World Report odnotował informację, że sędzia Frank Johnson, który wycofał — z racji stanu zdrowia — swoją kandydaturę na dyrektora FBI, może być czołowym kandydatem do nominacji do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

Gdy Johnson zgodził się na przyjęcie stanowiska dyrektora FBI, zarzucił życiową ambicję, aby być członkiem Sądu Najwyższego U.S.

Wojciech Wasiutyński

Człowiek Przegrał w ONZ

Tyle się teraz mówi o prawach człowieka. Druga, belgradzka, sesja konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie debatuje przede wszystkim nad tym zagadnieniem. Nie dlatego nawet, że taki był pierwotny plan mocarstw. Na konferencji w Helsinkach pierwsi poruszyli tę sprawę zachodni Europejczycy.

Ale nie im zawdzięczać należy wysunięcie kwestii praw ludzkich i obywatelskich na pierwszy plan polityki światowej. Stało się tak wskutek odezwu, jaki poruszenie praw człowieka w deklaracji z Helsinek wywołało w narodach rządzonych przez komunistów. Tam powstały samorzutne i opozycyjne komitety badające stosowanie się rządów do deklaracji z Helsinek. Tam powstał żywy ruch obrony praw obywatelskich.

Zdawałoby się, że jest jedno miejsce na świecie, gdzie wykonanie deklaracji z Helsinek i ruch za jej wprowadzeniem w życie w krajach, w których prawa człowieka nie są szanowane, powinien wywołać natychmiastowe echo i chęć koordynacji międzynarodowej i pomocy. tym miejscem jest gmach podobny do olbrzymiego regału, stojący nad Zatoką Żółtą w cieśninie zwanej Rzeką Wschodnią na wyspie Manhattan.

Tam przecież przed laty jednomyślnie uchwalono Kartę Praw Człowieka. Ta karta, włożona do odpowiedniej teczki uchwał, leży tam, bezsilna. Grupa praworządnych państw postanowiła nadać jej trochę mocy. Wniosła o powołanie komisarsza Narodów Zjednoczonych do kwestii praw człowieka. Komisarz ten miałby prawo wglądu w akta ONZ, badania skarg o naruszenie praw człowieka i obywatela, przybywających z różnych krajów; referowałby je Zgromadzeniu Ogólnemu, a w razie potrzeby występował w roli mediatora.

Komisja Spraw Humanitarnych

Wniosek poszedł do Komisji Socjalnych, Humanitarnych i Kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jest to jedna z komisji-mamutów, do których wchodzi wszyscy członkowie, czyli blisko półtora setki delegacji. Zanim wniosek o powołanie komisarsza praw człowieka wszedł pod głosowanie, delegacja kubańska zgłosiła wniosek formalny o skreślenie tego punktu z porządku dziennego tegorocznej sesji ONZ. Na sali były 132 delegacje.

62 głosy padły za wnioskiem kubańskim, 49 przeciw, 21 wstrzymało się. Sprawa komisarsza została odsunięta co najmniej na rok, a prawdopodobnie na dłużej.

Kto głosował przeciw ubezpieczeniu praw człowieka? Naturalnie rządy komunistyczne. Ale tych jest na całym świecie najwyżej dwadzieścia.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Nie "Jakieś" Lecz Konkretnie

Działacze Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce spotykają się z zarzutami, że za dużo zajmują się sprawami polsko-niemieckimi, które wszyscy znają. Rzeczywistość pokazuje, że jest najwyklesza niezajomość rzeczy. Wciąż trzeba pisać o tym i przypominać nie tylko zwykłym czytelnikom lecz także dziennikarzom. Przykładem tego choćby wiadomość jaką znaleźliśmy dnia 12 grudnia 1977 w "Dzienniku Związkowym" pt.: "Wystąpienie Rewizjonisty." Zgadzały się całkowicie z treścią, jednak zastrzeżenie budzi wiadomość, że Abelein powołuje się na "jakieś" orzeczenia sądów zachodnio-niemieckich."

Nie są to orzeczenia sądów lecz konkretnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Federalnej Republiki Niemiec w Karlsruhe z dnia 31 lipca 1973. Trybunał Konstytucyjny to nie jakiś mały sąd prowincjonalny lecz najwyższa instancja, od której nie ma odwołania do sądu wyższego, gdyż taki nie istnieje.

Orzeczenie Sądu w Karlsruhe stanowi podstawę dla rewizjonistów niemieckich by uparczywie twierdzić, że granica na Odrze i Nysie nie jest i nie będzie ostateczna. Dla nas Polaków jest to wskazówka, że w dalszym ciągu musimy być czujni i obserwować oraz popierać Polski Związek Ziemi Zachodnich.

Zygmunt Wygocki
PZZZ

Pozostałe przeszło dwie trzecie, to były państwa tzw. Trzeciego Świata — z Afryki, Azji, a nawet niektóre z Ameryki Południowej.

Nikt nie przynajmniej się chętnie, że jest przeciwny szanowaniu podstawowych praw ludzkich. Dlatego Kubańczy wysunął wniosek formalny w sprawie porządku dziennego. Dlatego delegat sowiecki powiedział nagabującym go dziennikarzom: "Nie ma powodu spisywać się z tym wnioskiem . . . jest on dla mnie nie całkiem jasny." Dlatego przedstawiciele Trzeciego Świata nie komentują swego stanowiska.

Amnesty International

Ale wystarczający komentarz stanowi sprawozdanie Międzynarodowego Związku Prawników (Amnesty International), ogłoszone w dzień po głosowaniu w komisji ONZ. Sprawozdanie to stwierdza, że prawie dwie trzecie państw członkowskich ONZ gwałcą systematycznie prawa człowieka. "Powszechna deklaracja praw człowieka, ogłoszona przez Zgromadzenie Ogólne w roku 1948, jest gwałconą w większości krajów na całym świecie" — czytamy w sprawozdaniu.

Zdaniem prezesa Amnesty International, Szweda Hammarberga, jedynym pozytywnym objawem w roku ubiegłym było zwolnienie więźniów politycznych w niektórych krajach. Przypomnijmy w tym miejscu, że Amnesty International otrzymała w tym roku Pokojową Nagrodę Nobla.

Pojęcie praw człowieka korzeniami tkwi w chrześcijaństwie i rozwinęło się w cywilizacji europejskiej. Do krajów tej cywilizacji było też do niedawna ograniczone. Rosja, leżąca na pograniczu Europy, miała przed rewolucją wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i kryminalnych na poziomie europejskim, ale politycznie jej mieszkańcy byli zdani na samowolę władz. Po rewolucji bolszewickiej znikło tam niezależne sądownictwo, a rzekome uzasadnienie, dlaczego jednostka nie ma żadnych praw wobec społeczeństwa, znaleziono w marksizmie. To wsteczne i obce stanowisko narzuciły reżymy komunistyczne krajom środkowo-wschodniej Europy. W tej Europie ludzie, przywykli do pojęcia praw człowieka i obywatela, podnoszą głos, domagając się "swoich praw".

W Afryce i Azji takich głosów jest mało, a zabijanie, torturowanie i więzienie ludzi uchodzi za naturalną funkcję rządu.

ONZ zrodziła się w stanie grzechu — gwałtu dokonanego na Europie środkowo-wschodniej. Tego grzechu nie zmyło nadanie wolności koloniom, gdzie gwałt obcy zastąpiono gwałtem rodzinnym.

Nowy Dziennik

Naród a Rząd PRL'u

Komitety Obywatelskie skupiające niepodległościowe organizacje weterańsko-społeczne na terenie Chicago, na zebraniu w dniu 15 grudnia b.r. uchwalił poprzeć artykuł Kazimierza Łukomskiego "Naiwność czy oportunizm," który ukazał się w "Dzienniku Związkowym" 13 grudnia b.r. Członkowie Komitetu Obywatelskiego w małym tylko stopniu posądzają pana M. Kobelinskiego o naiwność jego oceny, że Polonia kocha Gierka a raczej o oportunizm aby przy tych interesach reżymowych zarobić szeleszczące dolarki.

Zwracają się oni do wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia aby nie dawali się w błąd wprowadzać teoriom M. Kobelinskiego i by odróżniali cierpiący naród polski, który potrzebuje naszej pomocy od reżimu Gierki, który dlatego tylko rządzi Polską, że jest narzędziem Rosji Sowieckiej — największego wroga Polski i Ameryki.

Komitety Obywatelskie zachęca całą Polonię do przeczytania broszurki po angielsku "The Two Faces of Poland," wydanej przez Kongres Polonii Amerykańskiej ze wstępem Prezesa Kongresu Alojzego Mazewskiego i która opisuje nasz stosunek do PRL'u. Broszurkę można otrzymać w biurze Kongresu Polonii Amerykańskiej, mieszczącym się przy 1200 N. Ashland Ave., pokój 431, Chicago, IL 60622, u Jerzego Zaleskiego. Telefon biura: 252-5737.

Za Komitet Obywatelski
Aleksander Kajkowski

Z Bocznnej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA S.A.C. GOŚCI G.T.S. WISŁA W USA

W programie pobytu w Chicago, krakowska Wisła odwiedziła również tutejszą polską drużynę Royal-Wavel, sponsorowaną przez p. Andrzeja Jacha (Columbia Hall). W niedzielę, 18-go grudnia, wieczorem dobyło się przyjęcie w lokalu chicagowskiej Wisły. Znakomity, urozmaicony bufet przygotowali wiceprez. Z. Spott i członek zarządu H. Florczak; specjalnie udekorował lokal i robił pamiątkowe zdjęcia J. Jakubow (Skarb.).

W oficjalnym programie prez. Wisły (Chicago) inż. E. Mazur podziękował Wisłę za świetny mecz oraz złożył gratulacje z racji Jubileuszu 70-lecia.

Następnie przedstawiono gościom Zarząd miejscowej Wisły, który wiele dokonał w roku jubileuszowym Wisły S.A.C. W imieniu Wisły (Kraków) przemawiali wiceprez. klubu p. Józef Biel, członek Zarządu Głównego PZPN, p. Jerzy Piątkowski, prez. Federacji Sportowej (obwodu Kraków) p. Adam Jasiński.

Wytworzyła się atmosfera szczerzej polskiej gościnności i serdeczności, tak iż krakowska Wisła poczuła się jak u siebie w domu. Spięwom nie było końca. Ad hoc zorganizowanym chórem dyrygował p. J. Piątkowski (PZPN); podpora chóru był kier. sekc. piłki nożnej Wisły krakowskiej p. Bronisław Michaliszyn. Prezes tut. Wisły in. E. Mazur wręczył Wisłę (Kraków) wspólny puchar jubileuszowy oraz duży jubileuszowy proporzec; przyjmował p. Tadeusz Czerwiński, kierownik ekipy. Cała ekipa (działacze, trenerzy i gracze) otrzymali odmienne proporzeczki jubileuszowe, praktyczne prezenty oraz upominek "numizmatyczny" od protektora klubu Wisła (Chicago), p. Józefa Barszcza. Oficjalny program zakończono toastami na cześć obu Wisł. Jubilatki i śpiewem "Sto lat".

Wisła (Chicago) z inż. E. Mazurem na czele godnie zakończyła Rok Jubileuszowy — 1927-77.

WISŁA S.A.C. DZIĘKUJE

Wszystkim organizacjom (Eagles, Royal Wavel), stacjom radiowym, red. Z. Bobinowi ("Z Bocznnej Trybuny Sportowej" Dzień. Zw.), sportowej Polonii za obecność na meczu wzgl. na przyjęciach, Zarządowi Ligii N.S.L. za ułatwienie w związku z tournée Wisły (Kraków) — Wisła S.A.C. dziękuję. Wszystkim osobom, które służyły swoimi samochodami, a w szczególności p. B. Pawełkowi i J. Spottowi; panom B. Mazur i S. Jakubow za udział w organizacji; osobom, sklepom i organizacjom za rozprawienie biletów. Specjalne podziękowanie dla nast. osób za przygotowanie boiska na hali: pp. K. Lechowicz, B. Centkowski, H. Czapla, M. Skiba, R. Karpiński, Z. Spott, sędzia Mr. H. Kukuk i wiceprez. N.S.L. Mr. Marty Rukawina; Juniorom: P. Gałazka i M. Czarniecki za obsługę tak zw. "Scoreboard".

SYLWESTER W KLUBIE WISŁA

Powitanie Nowego Roku 1978 odbyło się w lokalu Wisła S.A.C., 4411 W. Fullerton. Przy muzyce w gronie sportowców pożegnany rok stary, który był najlepszy w dziejach miejscowej Wisły, równocześnie życząc wszystkim, aby rok nowy był jeszcze lepszy. Rezerwacje na tego składkowego Sylwestra tylko u wiceprez. Wisły p. Zyg. Spotta lub u dyżurnego w klubie; informacja 384-9324.

Z KLUBU WISŁA S.A.C.

Już 6-go stycznia zaczynają się rozgrywki halowe w Chicago Armory. Zniżkowe bilety w klubie Wisła. Do drużyny Juniorów Wisła przyjmuje młodych chłopców polskiego pochodzenia w wieku poniżej ukończonych lat 19-tu. Zgłoszenia i dyżurnego w klubie Wisła, 4411 W. Fullerton Ave.

ZIMOWE PLANY PIKARZY POLSKICH

Oto kolejne meldunki informujące o najbliższych planach piłkarzy polskiej ekstraklasy:

LKS Łódź

Piłkarze ŁKS odbywają jeszcze lekcje treningi, ale już w tym tygodniu otrzymają urlop do 3 stycznia. Po tej przerwie zajęcia prowadzone będą w Łodzi, a od 12 stycznia na dwutygodniowym obozie kondycyjnym w Zakopanem. W lutym łódzianie spędzą 3 tygodnie w ośrodku sportowym w Kamieniu k/Rybnika. Tam też rozegrają kilka spotkań kontrolnych.

Widzew Łódź

9 grudnia piłkarze Widzewa wyjechali do Ciechocinka, gdzie odpoczywać będą no i leczyć kontuzje. Tre-

ningi wznowią 2 stycznia. Później przewidziany jest wyjazd na obóz szkoleniowy do Bielawy k/Dzierżoniowa lub do Wałcza. Na początku lutego piłkarze Widzewa wybierają się na tydzień do Niemiec Wschodnich, gdzie zaplanowali kilka spotkań sparingowych z tamtejszymi drużynami. Zmian personalnych nie przewiduje się, natomiast prawdopodobna jest zmiana na stanowisku trenera.

Legia Warszawa

Na boisku Legii trwały zajęcia, ale w tym tygodniu piłkarze rozpoczęli zasłużony urlop. 2 stycznia znów przystąpią do zajęć — początkowo na własnych obiektach, potem na zgrupowaniu w Rembertowie. W lutym planowany jest wyjazd za granicę na serię spotkań kontrolnych. Dokąd — jeszcze nie wiadomo.

Zawisza Bydgoszcz

Kilku kontuzjowanych piłkarzy Zawiszy, m.in. bramkarz Andrzej Brończy, przebywa już w Ciechocinku, gdzie przez dwa tygodnie leczyć będą kontuzje. Pod koniec grudnia zespół rozpocznie zajęcia treningowe na boisku własnego ośrodka w Bydgoszczy. Potem drużyna wyjedzie na dłuższy okres do Zakopanego. W lutym przewidziane jest zgrupowanie w Wałczu lub Czerwieńcu. Działacze klubu myślą o kilkudniowym wypadzie na południe Europy, gdzie drużyna rozegrałaby kilka spotkań kontrolnych z wartościowymi partnerami.

Pogoń Szczecin

Szczecinianie wyjechali 16 grudnia na wypoczynek do Polanicy, gdzie leczyć będą kontuzje i urazy. 4 stycznia rozpocznie się w Szczecinie pierwsze zgrupowanie, podczas którego Pogoń rozegra towarzyskie mecze z Hansą Rostock i Dynamo Berlin. Kolejne spotkania kontrolne zaplanowano podczas obozu szkoleniowego w Wałczu. W lutym natomiast klubowa kadra wyjedzie na 2 tygodnie do Danii na treningi i sparringi.

DERBY WARSZAWSKIE A.D. 1901

Dotychczas faworyt na zwycięstwo w Derby nie zawodził. W 1901 roku było dwóch faworytów, a mianowicie Brzask i Babbicombe. "I ostatniej dopiero chwili zjawił się trzeci — ze stajni naszego znakomitego i znanego na całym świecie tenora p. Jana Reszkego, pod amerykańskim żókiejem p. C. Sloanem. Derby rozegrało się w sposób następujący:

Stajnie p.p. Reszkego i Blocha zapisały po dwa konie, z których jeden powinien był liderować, drugi zaś wygrywać. Na koniach p. Reszkego jechali: na Le Sorcier — Sloan, a na Baskacie — Dunn. Koni zaś p. Blocha dosiadał: Chesterman i Clement.

Gonitwę poprowadził na Presto Clement, za nim tuż podążał Sloan, mając za sobą na pięć długości Basketa, trzymającego w szachu resztę przeciwników. Od półtorawiorstowego słuza Sloan pchnął naprzód swego konia i z szybkością błyskawicy zajął pierwsze miejsce, co widząc Dunn tym silniej zaczął powstrzymywać Basketa, aby dać Sloanowi możliwość znacniejszego oddalenia się. Cel został osiągnięty, bo żókieje w dalszym ciągu pilnowali Basketa, ignorując przodującego na 20 długości Le Sorciera.

Dopiero minawszy stęp wiorstowy, żókieje przypomniał sobie, że oprócz Basketa, potrzeba przede wszystkim pobić Le Sorciera i wtedy puścili się za nim w pogoń. Na prostej linii Le Sorcier szedł w cuglach na pięć długości naprzód, za nim Brzask, a dalej Babbicombe pod batem, wyczerpane zupełnie spóźnioną, a forsowną pogonią. Rezultat tego wyścigu dał smutną naukę, że nie trzeba lekceważyć nigdy przeciwnika.

Sądzili żókieje, że Le Sorcier prowadząc wyścig, skończy na ostatnim narażniku, a wtedy miną go bez walki, tymczasem ogier p. Reszkego dowiódł, jak źle przeciwnicy oceniali go. Pozostaje jeszcze jazda Sloana.

Oprócz bowiem indywidualnych przymiotów, posiada w wysokim stopniu spryt, dar szybkiego orientowania się i wyborne poczucie tempa. Sam sposób siedzenia na koniu daje mu olbrzymie fory, bo sposób ten umniejsza wagę przynajmniej 30 funtów, a to jest różnica, którą nie tak łatwo wyrównać.

Sloan siedząc przed siodeł, oswoiwszy koniowi krzyż i zad, to jest te części konia, które w wyścigu najczęściej pracują, a cały ciężar jeźdźca spoczywa na przedniej łopacie, korpus zaś pochylony zupełnie, leży prawie na szyi. System Sloana powstrzymywania konia zasługuje na szczególniejszą uwagę. Powstrzymywanie to jest miękkie, zupełnie niedostrzegalne, a skuteczne.

Komunikat Nr 15

1. Cele Komitetu Samoobrony Społecznej KOR.

Komitet Samoobrony Społecznej KOR domaga się niezrealizowanych do chwili obecnej postulatów Komitetu Obrony Robotników i udziela pomocy tym spośród ofiar czerwcowych represji, którzy pomocy tej nadal potrzebują. Celem Komitetu Samoobrony Społecznej KOR jest:

- 1) walka z represjami stosowanymi z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych oraz udzielania pomocy ludziom z tych powodów prześladowanym;
- 2) walka z łamaniem praworządności i pomoc pokrzywdzonym;
- 3) walka o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich;
- 4) popieranie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych, zmierzających do realizacji Praw Człowieka i Obywatela.

2. Fundusz Samoobrony Społecznej.

Dn. 11 X 1977 ukonstytuowała się Rada Funduszu Samoobrony Społecznej, określając równocześnie zakres swego działania. Członkowie Rady podpisali następujące oświadczenie:

"Rada Funduszu Samoobrony Społecznej powoływana jest i odwoływana przez plenarne zebranie Komitetu Samoobrony Społecznej KOR zwykłą większością głosów i zarządza Funduszem Samoobrony Społecznej według swojego wewnętrznego regulaminu. Fundusz Samoobrony Społecznej służy celom wymienionym w uchwale z dn. 29 IX 1977 przekształcającej Komitet Obrony Robotników w Komitet Samoobrony Społecznej KOR lub uchwalanych w przyszłości na plenarnych zebraniach Komitetu Samoobrony Społecznej KOR.

Fundusz Samoobrony Społecznej powstaje z:

- a) środków przekazanych przez Komitet Obrony Robotników;
- b) indywidualnych bądź zbiorowych darów.

Działalność Funduszu Samoobrony Społecznej podlega kontroli Komitetu Samoobrony Społecznej KOR.

Ks. Jan Zieja — przewodniczący, Halina Mikolajska — sekretarz, Jan Józef Lipski — skarbnik, Jan Kielański, Edward Lipiński, Józef Rybicki, Wacław Zawadzki.

W dn. 24 X 1977 zebranie Komitetu Samoobrony Społecznej KOR wybrało Piotra Naimskiego na członka Rady Funduszu Samoobrony Społecznej.

Za udzielone do tej pory wsparcie finansowe Komitetu Samoobrony Społecznej KOR dziękuję wszystkim ofiarodawcom krajowym i zagranicznym, a w szczególności Polish American Congress, Polish Workers Relief Committee, Obywatelskiemu Komitetowi Zbiórki na Pomoc Ofiarom Wydarzeń Czerwcowych w Polsce, Duńskiemu Funduszowi Pomocy prześladowanym Robotnikom w Polsce, Komitetem Funduszu Pomocy Robotnikom Polskim we Francji, Belgii, Holandii, NRF, Norwegii i Australii, Związkowi Zawodowemu Metalowców we Włoszech oraz Amnesty International.

3. Ze spraw Biura Interwencyjnego.

RADOM. W połowie września br. zamknięto śledztwo w sprawie zabójstwa Jana Brożyny. W więzieniu pozostali: Roman Piasecki i Wiesław Skórkiewicz, aresztowani pod zarzutem "wzięcia udziału w spowodowaniu śmierci J. Brożyny". Osadzone w areszcie śledczym pod tym samym zarzutem Stanisław Nowakowski został ze śledztwa wyłączony i w więzieniu przebywa pod zarzutem niedzielenia pomocy.

Przypominamy, że J. Brożyna został zamordowany w nocy z dn. 29 na 30 czerwca 1976 w okresie brutalnych represji po wydarzeniach czerwcowych. KM MO poinformowała żonę, że J. Brożyna znalazł się na ul. Koszarowej. Zamieszkała przy ul. Koszarowej 15 W. Skórkiewicz złożyła pisemne oświadczenie, iż w nocy z dn. 29 na 30 VI widziała leżającego przed jej oknem mężczyznę, bityego pałkami przez dwu funkcjonariuszy MO, którzy następnie rzucili go do samochodu i odjechali. Przypominamy za skargą J. Brożynowej, złożoną w Prokuraturze Wojewódzkiej stwierdzenie zawarte w akcie zgony: "pęknięcie kości sklepienia czaszki, urazy mózgu, krwiaki. Rany zostały zadane przez drugą osobę długim, płaskim narzędziem".

Po ośmiu miesiącach nękania J. Brożynowej i jej rodziny szykanami, przesłuchaniami i wizytami dn. 25 III 1977 osadzone w areszcie śledczym świadka W. Skórkiewicz, w kwietniu 1977 dwu innych mieszkańców domu przy ul. Koszarowej 15, St. Nowakowskiego i R. Piaseckiego, w połowie czerwca 1977 szwagra J. Brożynowej Stanisława Ejmowskiego (zwolniony we wrześniu br.).

W końcu czerwca 1977 przeprowadzono ekshumację zwłok J. Brożyny i kolejną rewizję w mieszkaniu J. Brożynowej, zabierając m.in. podpisane odręcznie oświadczenie W. Skórkiewicz, a 12 lipca 1977 — wizję lokalną przy ul. Koszarowej 15. Podczas wizji W. Skórkiewicz musiał wyrzucać kilkakrotnie z okna mieszkanka kukły.

Mimo zamknięcia śledztwa rodzinie R. Piaseckiego nie zezwolono dotychczas na widzenie z więzieniem. Prokurator powiedziała jego siostrze, Annie Ostrowskiej, że rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych, a rodzina nie zostanie powiadomiona o terminie. Już po zamknięciu śledztwa i wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko W. Skórkiewicz i R. Piaseckiemu wezwani zostali na przesłuchanie do KW MO St. Ejmowski, Dójka, Skalski. W toku przesłuchania żądano od nich przyznania się do zabójstwa J. Brożyny.

TARNÓW. Przed Sądem Wojewódzkim w Tarnowie toczy się sprawa Stanisława Kwaśnego, kaprała MO. Jest on oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci Władysława Kwieka (art. 152 KK). 17 listopada 1976 kpr. Kwaśny wyprawił z baru Wł. Kwieka i poszedł z nim na posterunek MO, gdzie po kilku minutach Wł. Kwiek został zastrzelony.

Występujący w imieniu rodziny zabitego oskarżyciele posiłkowi złożyli wniosek o zmianę kwalifikacji czynu na zabójstwo umyślne (art. 148 KK). Sąd Wojewódzki (przewodniczącym SW w Tarnowie jest Aleksy Czernecki) ma ustosunkować się do wniosku w trakcie rozprawy. Oskarżony kpr. Kwaśny odpowiada z wolnej stopy.

KATOWICE. Dn. 13 X 1977 przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa rewizyjna w postępowaniu o odszkodowanie, którego domaga się Jerzy Grzebieluch skarżąc KW MO w Katowicach. Pełnomocnikiem jego jest mec. Stanisław Szczuka.

W dn. 23 VI 1971 J. Grzebieluch potrącony został na pasach w centrum Katowic przez samochód kpt. MO Kazimierza Skrzyńskiego. Kpt. Skrzyński wraz z pasażerem samochodu, funkcjonariuszem MO w cywilu ob. Kuniszem, rzucili się na J. Grzebielucha bijąc go i kopiąc na oczach licznych świadków, którzy stanęli czynnie po stronie i w obronie potrąconego i napadniętego. W wyniku zajścia zniszczono dwa samochody, J. Grzebieluch zaś doznał pęknięcia mięśnia dwugłowego uda i urazów kolana i szyi. Następnego dnia znalazł się w areszcie śledczym, gdzie przebywał przez 7 tygodni, jako podejrzan o czyn z art. 275 — 1 (udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie). Lekarz KW MO T. Mańczak nie umieścił rannego w szpitalu więziennym, dopiero więc po zwolnieniu J. Grzebieluch mógł poddać się operacji nogi.

Orzeczenie biegłych stwierdza 30% utraty zdrowia. Od prawie 6 lat poszkodowany szuka zadośćuczynienia. PZU wypłacił mu odszkodowanie z tytułu następstw wypadku. Obecnie J. Grzebieluch skarży pracowników KW MO o niesłuszne aresztowanie. Sąd I instancji stwierdził naruszenie nietykalności osobistej przez funkcjonariuszy MO, lecz powództwo oddalił. Rzecznik PZU stwierdził w Sądzie Najwyższym, że odszkodowanie nie wypłacono J. Grzebieluchowi przedwcześnie i bezpodstawnie, ponieważ nie jest jasne czy obrażenia ciała poszkodowanego są skutkami potrącenia przez samochód.

W dn. 27 X 1977 Sąd Najwyższy oddalił sprawę do ponownego rozpatrzenia w I instancji.

ZAKOPANE. Dn. 15 VII 1973 w Zakopanem Paweł Swistak, przewodnik tatrzańskich (b. oficer AK Okręgu Stanisławowskiego, b. kurier i uczestnik akcji sabotażowych), w ogródku przed domem stanowiącym własność jego żony postawił pomnik-wspomnienie ku czci gen. Sikorskiego w 30 rocznicę jego śmierci. Dn. 17 VII 1973 P. Swistak został przez SB zatrzymany pod zarzutem nielegalnej budowy pomnika i obrazy naczelnika wydz. finansowego, a następnie osadzonego w areszcie śledczym. Dn. 18 VII 1973 w nocy między godz. 1 a 3 pomnik na polecenie władz usunięto. Chory na kamicę nerkową i serce P. Swistak przebywał w szpitalu więziennym do rozprawy 21 IV 1974 w Sądzie Rejonowym, który skazał go na rok więzienia za obrazę naczelnika wydz. finansowego i 40 tys. zł grzywny za wystawienie pomnika. Po opuszczeniu więzienia P. Swistak wystąpił do naczelnika miasta o zwrot pomnika.

Jesienią 1974 władze miejskie Zakopanego stwierdziły, że na wniosek Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej dom żony P. Swistaka, Anny

ma być przekazany do dyspozycji służby zdrowia. Wszczęto natychmiast potępowanie wywłaszczeniowe, mimo iż Ministerstwo Zdrowia pismem z dn. 28 IX 1976 orzekło nieprzydatność domu dla swoich celów.

Decyzję wywłaszczenia podejmował ówczesny naczelnik miasta Zakopanego ob. Lech Bafia. Potwierdził ją w drugiej instancji — po odwołaniach A. Swistak i jej pełnomocnika mec. Bronisława Ufnala — późniejszy wojewoda nowosądecki ob. Lech Bafia. Wywłaszczenie przeprowadzono.

Ze skargi mec. B. Ufnala do Min. Administracji, Gospodarki Terenowej i Obrony Środowiska:

"... Pomimo wyraźnego stanowiska Ministerstwa Zdrowia, że nie jest ono zainteresowane wywłaszczeniem, wywłaszczenie zakończono prawomocną decyzją. Nastąpiło ono już z tak wyraźnym naruszeniem obowiązujących praw art. 3 pr. wywł., że nie sposób tego nie spoznać. Skoro bowiem nie ma ubiegającego się o wywłaszczenie, nie może być wywłaszczenia." "... należy podkreślić, że Pan Wojewoda Bafia skoro jako Naczelnik Miasta Zakopanego wszczął postępowanie wywłaszczeniowe, winien z mocy art. 21 pkt. 5 k.p.a. wyłączyć się z udziału w tej sprawie, kiedy była rozpoznana w drugiej instancji, a nie uchylenie tego powodowało nieważność decyzji w mocy art. 187 — 1 pkt 7 k.p.a."

W maju 1977 Ministerstwo Zdrowia potwierdziło raz jeszcze brak zainteresowania domem A. Swistak, a Urząd Miejski w Zakopanem wydał decyzję o wykwaterowaniu A. Swistak do wyznaczonego jej i jej choremu mężowi pomieszczenia zastępczego (jeden pokój w ruderze bez wody i kanalizacji). Dn. 23 IX 1977 mec. B. Ufnal skierował do Prokuratora Generalnego PRL "Wniosek o założenie sprzeciwu". Dn. 3 X 1977 pod nieobecność A. Swistak władze terenowe dokonały eksmisji wlamując się do domu przy pomocy wytrychów i wywołując część rzeczy w niewiadomym kierunku.

Ciąg dalszy jutro

Galeria Kobierców w Zakopanem

W przedwojennym Lwowie mieszkanie rektora Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, profesora Włodzimierza Kulczyckiego, słynęło z wspaniałych i drogocennych zbiorów dywanów, kobierców i makat z Bliskiego Wschodu. Przez długie lata prof. Kulczycki, znawca i miłośnik tej gałęzi sztuki, gromadził kolekcję, przypuszczalnie najcenniejszą w prywatnych rękach w Polsce.

Podczas przesiedlenia po wojnie na obecne terytorium Polski, żona pani Anna Kulczycka i syn rektora, Jerzy, późniejszy profesor Uniwersytetu w Warszawie, zdolali zbiory ocalić i utrzymać w rodzinie.

Ostatnio p. Kulczycka przekazała całą kolekcję Muzeum Tatrzańskiemu w Zakopanem, gdzie powstanie w ciągu najbliższych 2 lat specjalna stała Galeria Kobierców Bliskiego Wschodu imienia Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich. Zbiór składa się z 65 dywanów perskich i tureckich, kobierców i kilimów, makat i pasów oraz z modlitewników mahometan-skich.

Zanim powstanie stała galeria w Zakopanem kolekcja zostanie tymczasowo wystawiona w Krakowie, Sanoku i Zakopanem.

T.Z.

Rejstracja Nie-Obywateli

W miesiącu styczniu wszyscy nie-obywatele USA, zamieszkujący w tym kraju na stałe lub czasowo mają obowiązek zgłoszenia swego adresu na specjalnym formularzu Urzędu Służby Imigracyjnej (Form I-53).

Dla wygody naszych rodaków, Ośrodek Informacyjny Związku Narodowego Polskiego posiada potrzebne formularze i na życzenie, każdemu pomoże je wypełnić, zupełnie bezpłatnie.

Należy przynieść ze sobą do biura swoją "zieloną kartę" rejestracyjną z fotografią lub jakiś inny dokument zastępczy (na przykład ważną wizę USA), celem wypełnienia formularzy.

Polski Ośrodek Informacyjny ZNP mieści się obecnie pod adresem: 1200 No. Ashland Ave., w budynku bankowym, pokój 430 (windą na czwarte piętro).

Biuro jest otwarte trzy dni w tygodniu: w poniedziałek, wtorek i czwartek od godz. 10-ej rano do 2-jej po południu.

Wszelkie porady i informacje udzielane są bezpłatnie.

Polska prasa w Ameryce
życiodajnym sokiem
organizacji polonijnych.

List Mazewskiego Do Cartera

W związku ze zbliżającą się wizytą amerykańskiego Prezydenta w Polsce (29-go grudnia br.), prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy A. Mazewski przesłał do Jimmy'ego Cartera list, którego obszernie streszczenie — w polskim tłumaczeniu — zamieściliśmy w piątkowym wydaniu "Dziennika" (23 grudnia) na stronie 1-ej. Dla wiadomości naszych Czytelników chcemy jednak jeszcze zacytować pełny tekst tego listu w języku angielskim.

The President of the United States

The White House,

Washington, D.C.

Dear Mr. President:

The Board of Directors of the Polish American Congress welcomes you, Mr. President, forthcoming visit to Poland as an expression of close long-standing friendship, and an affirmation of the United States concern and support for the Polish nation's determined efforts to rebuild its future based on mutually shared principles of respect for human rights, social justice and the rule of law.

Ever since you proclaimed establishment of world-wide acceptance of respect for human rights as one of the principal objectives of the United States foreign policy, you became a symbol of hope of a better future for millions denied this basic human need by their totalitarian rulers. Millions of oppressed peoples all over the world, and this includes 35 million Poles, look up to your leadership to help them realize their cherished goal of ultimate freedom.

Accordingly, we believe that your visit to Poland should be used to promote this goal by representing to the Polish People's Republic government, that continued support of developments of Polish-United States relations and cooperation by the people of this country is contingent on concessions designed to meet basic demands of the Polish people.

The single, most critical problem facing Poland today is the lack of freedom of opinion and expression, which stifles scientific and intellectual research and creativity, and leads to gross distortions and outright falsification of news and information, resulting in alienation and open distrust of authorities.

We note, that the government of the Polish People's Republic has recently ratified the International Covenant on Civil and Political Rights, which in Article 19 provides that:

1. Everyone shall have the right to hold opinions without interference.
2. Everyone shall have the right to freedom of expression; this right shall include freedom to seek, receive and impart information and ideas of all kinds, regardless of frontiers, either orally, in writing or in print, in the form of art, or through any other media of his choice."

The Board recommends that you strongly urge the government of the Polish People's Republic to take measures to implement these internationally binding commitments.

We also urge you, Mr. President, to clearly indicate during your brief stay in Warsaw the American solidarity with the Polish national aspirations for freedom and self-determination.

Respectfully yours,

Aloysius A. Mazewski

President

Polska w "Klubie Antarktycznym

W końcu listopada br. wyruszyła na Antarktydę kolejna polska wyprawa naukowa, zapoczątkowując nowy etap badań polarnych. Dzięki założeniu Stacji Polarnej im. Arctowskiego na wyspie King George i organizowaniu wypraw naukowych na lodowy kontynent — Polska stała się pełnoprawnym członkiem "Klubu Antarktycznego."

Polskie osiągnięcia w badaniach Antarktydy i dalsze projekty prac naukowych wzbudziły duże zainteresowanie. Stacja im. Arctowskiego została włączona do międzynarodowego programu "Biomass," poświęconego badaniom biologicznym zasobów wód antarktycznych. W badaniach polarnych na Antarktydzie Polska nawiązuje współpracę z ZSRR, USA, Wielką Brytanią, Argentyną, Japonią.

Nowe Pociski Rakietowe ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stycznymi od lat istnieje ostry spór. Mimo toczących się rokowań SALT II o ograniczeniu wyścigu zbrojeń ofensywnych pomiędzy USA i ZSRR, pociski rakietowe SS-20 niewątpliwie nie zostaną objęte ewentualnym porozumieniem z uwagi na ich normalny zasięg wynoszący zaledwie 3,000 mil, co nie wystarcza na bezpośrednie

zagrożenie kontynentu amerykańskiego. Ekspert wojskowi w Washingtonie wyrażają obawy, iż przekształcenie SS-20 w rakiety o międzykontynentalnym zasięgu, przyczyniłoby się do zachwiania równowagi strategicznej na niekorzyść USA — zwłaszcza w okresie jakiegokolwiek kryzysu dyplomatycznego — wzięwszy pod uwagę dodatkowy fakt, że wyrzutnie pocisków tego rodzaju są ruchome i stąd trudne do wykrycia i zlikwidowania.

Nowy Kłopot

Jerozolima (UPI) — Izraelskiemu premierowi Beginowi, który i tak ma poważne kłopoty z powodu niepowodzenia rokowań z Sadatem, przybył nowy kłopot. Mianowicie mieszkańcy miasteczka Yamit w północnej części Pustyni Synajskiej ogłosili strajk powszechny na wiadomość, że terytorium, na którym mieszkają ma przejść pod władzę Egiptu.

Zmarł Reżyser Filmowy H. Hawks

Palm Springs, Calif. (UPI) — Złoty reżyser amerykański Howard Hawks zmarł wczoraj w swojej rezydencji w wieku 81 lat. Hawks był twórcą wielu westernów, gdzie główne role kreował najczęściej John Wayne, oraz nakręcił wiele popularnych filmów z udziałem takich gwiazd jak: Humphrey Bogart, Cary Grant, Lauren Bacall i Montgomery Clift.

Hawks zmarł w rezultacie komplikacji, jakie wynikły po doznanych obrażeniach głowy kiedy upadł kilka tygodni temu.



LUSAKA, ZAMBIA. — Joshua Nkomo, przywódca rodezyjskiej partii Frontu Patriotycznego, odwiedził dzieci mieszkające w obozie dla uchodźców na terenie Zambii. W obozie tym staraniem Komitetu do Spraw Uchodźców przy ONZ wzniesiona będzie szkoła dla 7,000 uczniów. (UPI)

Tajna Misja Ministra Dayana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sja ta była zaplanowana jeszcze przed "szczytową" konferencją w Ismailii.

Inne doniesienia prasowe mówią, że Dayan przebywał w neutralnym państwie, przypuszczalnie w Iranie, gdzie odbył rozmowy z dygnitarzami arabskimi. Już po powrocie Dayan powiedział dziennikarzom, że jeżeli prezydent Sadat gotów będzie podpisać osobny traktat pokojowy z Izraelem, przewidujący wycofanie się Izraela z Pustyni Synajskiej — "Izrael będzie gotowy," natomiast stwierdził, że "nie może sobie wyobrazić, aby jakkolwiek rząd izraelski" zaakceptował koncepcję utworzenia państwa palestyńskiego na zachodnim brzegu Jordanu.

Hitlerowiec w Roli obrońcy

Hamburg (DP) — Hamburgski tygodnik "Stern" zamieścił ostatnio reportaż o hitlerowskiej przeszłości adwokata Hermanna Stolinga, obrońcy w procesie 14 oprawców byłego obozu zagłady w Majdanku. Charakterystyczny tytuł reportażu: "Serce dla zwierząt".

"Stern" pisze, że Stoltzing — członek NSDAP, prokurator w okresie III Rzeszy — znany był ze szczególnego okrucieństwa w procesach toczących się przed specjalnymi sądami w okupowanej przez hitlerowców Bydgoszcz.

Tygodnik przypomina, że z danych znajdujących się w posiadaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Stoltzing winien jest śmierci wielu obywateli polskich. Podstawą do żądania kary śmierci była dla niego zarówno kradzież roweru, jak i potajemny uśmierz.

Stoltzing — pisze hamburski tygodnik — nie spieszy się do odwiedzenia Polski. Boi się, że mógłby być rozpoznany przez swoje niedoszłe ofiary, na przykład przez Stanisława Dudziaka, którego oskarżył, że jest "wrogiem III Rzeszy" i skazał na zesłanie do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Stanisław Dudziak przeżył obóz i żyje do dziś w Bydgoszczy.

"Stern" stwierdza, że Stoltzing, który jest gorącym przeciwnikiem wprowadzenia w Republice Federalnej kary śmierci, ma serce bardziej czułe dla zwierząt niż dla ludzi. Pełni funkcję prezesa zachodnoniemieckiego towarzystwa opieki nad zwierzętami.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

Tymczasem premier Begin przystępuje do próby sił na odcinku wewnętrznym, poddając pod dyskusję w Parlamencie (Knesset) swój plan pokojowy. Prawdopodobnie napotka on na opozycję, ale nie ulega wątpliwości, że premier uzyska wotum zaufania.

Rządząca koalicja kontroluje 78 mandatów w Parlamencie, liczącym 120 posłów, a pozycja jej uległa wzmocnieniu, gdy Partia Pracy zadeklarowała "ostrożne" poparcie dla planu Begin.

Otwierając debatę parlamentarną premier Begin powiedział, że każde państwo, które pragnie pokoju musi pogodzić się z obecnością wojsk izraelskich na zachodnim brzegu Jordanu i w Pasie Gazy.

"Mowy być nie może o wycofaniu naszych wojsk... ponieważ stworzyłoby to drogę PLO do przejęcia kontroli i zagrożenia bezpieczeństwu Izraela" — powiedział premier Begin.

Zatarg Ukraińców z Watykanem

London (DP) — Mimo protestów Ukraińców, Egzarcha Apostolski biskup Augustyn Horniak dokonał poświęcenia nowego kościoła greckokatolickiego w Gloucester.

W ub. niedzielę kilkuset demonstrantów ukraińskich nie dopuściło biskupa Horniaka do poświęcenia nowej świątyni. Większość Ukraińców na Zachodzie domaga się od papieża Pawła VI mianowania kardynała Józefa Slipyja patriarchą ukraińskiego kościoła greckokatolickiego. Papież odmówił spełnienia tych żądań. Spowodowało to duże rozczarowanie wśród Ukraińców i niechęć do biskupa Horniaka, który stosuje się do decyzji Stolicy Apostolskiej. W poniedziałek nie było demonstracji i poświęcenie kościoła odbyło się spokojnie.

W ub. tygodniu Watykan oficjalnie potępił założenie pod egidą kardynała Slipyja nowej parafii greckokatolickiej w Halifax w hrabstwie York. Dwóch księży: Iwan Muzyczka i Mykoła Madyczak zostało zawieszonych w spełnianiu swych obowiązków kapłańskich. Ksiądz Petro Stenuk, który był zawieszony wcześniej, wysłuchuje spowiedzi. Watykan określił założenie nowej parafii "jako bezpośrednie zakwestionowanie autorytetu Papieża".

Ksiądz Madyczak oświadczył dziennikarzom: "Jeśli kard. Slipyja poleci zaprzestać spełniania obowiązków kapłańskich, to zastosuję się do tego zakazu. Do tego jednak czasu będę prowadził pracę duszpasterską".

"Handel Spod Lady" i Na "Zapleczu" w PRL

W prasie krajowej ogłoszono wyniki wzmoczonej kontroli zaopatrzenia placówek handlowych oraz rzetelności obsługi w okresie poprzedzającym Zaduski to jest trzy wolne od pracy dni 30 i 31 października i 1 listopada. Kontrola ta odbyła się w ponad 4,000 sklepach i w 31 województwach. Przeprowadzili ją tzw. społeczni kontrolerzy związków zawodowych.

Wyniki (opracowe w centali związków zawodowych w Warszawie) są przerażające. Podajemy je bez komentarzy.

W większości województw kontrolerzy posłusznych związków zawodowych stwierdzili, że zaopatrzenie w mięso i w wyroby wędliniarskie było jakoby lepsze niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

"Jednak — cytujemy dalej — mimo zwiększonej podaży mięsa i wędlin nie zostały zaspokojone potrzeby zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym; również dostawy drobin nie pokrywały w pełni zapotrzebowania. Dodatkowym mankamentem były opóźnione dostawy towaru do sklepów oraz (np. na terenie woj. katowickiego) dostarczanie do sklepów mięsa nie w rozbranych elementach, lecz w ciwartkach i półtuszkach, co przedłużało obsługę i było przyczyną tworzenia się kolejek. Stwierdzono także niedostateczną podaż wyrobów garmażeryjnych oraz zbyt wąski ich asortyment".

Ryby

Słabo wyglądało zaopatrzenie w ryby i przetwory rybne, a wybór konserw rybnych był ograniczony; braki szczególnie śledzi, ryb wędzonych, smażonych, filetów z dorsza oraz ryb słodkowodnych występowały w województwach: elbląskim, opolskim, piotrkowskim, siedleckim, ostrołęckim, płockim, wrocławskim, jeleniogórskim.

Podstawowe Produkty

Oprócz sklepów mięsnych i wędliniarskich kontrolą objęto także placówki handlu podstawowymi artykułami spożywczymi, sklepy piekarnicze, nabiałowe i warzywno-owocowe. "Jakkolwiek — głosi sprawozdanie — ogólnie biorąc zaopatrzenie było zadowalające, to jednak zbyt duża jeszcze była ilość placówek, gdzie brakowało artykułów o pełnej podaży. We wszystkich kontrolowanych województwach były placówki, gdzie bra-

kowało np. takich artykułów jak kasza jęczmienna, mąka, mąka ziemniaczana, ryż, bułka tarta, drożdże, słonina, zaś w sklepach warzywno-owocowych występowały braki ziemniaków, cebuli, buraków, marchwi itp. Braki te likwidowano przez dostawy interwencyjne!"

Intervencji Kontrolerów

Jak się okazuje w większości przypadków zaopatrzenie sklepów w artykuły znajdujące się w pełnej podaży w hurcie następowało dopiero na skutek interwencji kontrolerów. Świadczy to o braku rozeznania i nadzoru ze strony przedsiębiorstw handlowych.

Np. w woj. koszalińskim w 3 sklepach na 15 skontrolowanych brakowało serów topionych i serów twarogowych; interwencja podjęta w zakładzie mleczarskim, wykazała, że sprzedawcy zamówili niedostateczną ilość towaru, jak też nie żądali dostaw awaryjnej, chociaż taka możliwość istniała. Podobne ustalenia nastąpiły w innych województwach.

Nadużycia

Kontrolerzy twierdzą, że ostatnio rzadziej stwierdza się "sprzedaż spod lady" i tzw. odkładanie towarów "na zaplecze", czyli po prostu ukrywanie ich "dla swoich".

Tym niemniej wykryto np. dostarczanie towaru do sklepów mięsnych w mniejszej ilości niż wykazano w fakturze (w woj. ostrołęckim), ukrycie 19 kg mięsa wieprzowego w sklepie nr 16 w Rogoźnie, 15 kg wieprzowiny w jednym sklepie oraz 40 kg w drugim w Pile; na zapleczu dwóch sklepów mięsno-wędliniarskich w Kaliszu ukrywano 10,5 kg polędwicy, 21,5 kg baleronu, 37,1 kg kiełbas, 14 puszek gulaszu angielskiego, 8 kg schabu i 1 kg szynki zaś w sklepie WSS w Opolu — 300 kg szynki (kierowniczka oświadczyła, że zgodnie z decyzją dyrekcji WSS w Opolu szynkę może sprzedawać wtedy, kiedy uzna za stosowne). Podobne przypadki stwierdzono w woj. elbląskim, olsztyńskim, siedleckim, wałbrzyskim, skierniewickim, legnickim, gdzie ukryte artykuły mięsne sięgały nieraz do kilkudziesięciu kilogramów.

Oprócz mięsa, wyrobów wędliniarskich i konserw mięsnych do artykułów odkładanych "na zaplecze" należały kawa, wyroby czekoladowe, a nawet mąka ziemniaczana czy groszek konserwowy. Np. w magazynie sklepu nr 2 WSS Opole odłożono towar, którego nie było w sprzedaży: 150 czekolad, cukierki czekoladowe, dwa worki mąki ziemniaczanej, 5 kurczaków mrożonych, groszek konserwowy, mieszanek warzywną, natomiast w sklepie nr 51 w Brzegu — 2,40 kg kawy Selekt.

Dyżury Kontrolerów

W woj. suwalskim w celu przeciwdziałania takim praktykom w okresie przedświątecznym kontrolerzy pełnili dyżury w sklepach mięsnych od chwili otwarcia aż do końca sprzedaży. We wszystkich przypadkach odłożone artykuły na żądanie kontrolerów społecznych były wkładane na lady sklepowe, a do dyrekcji przedsiębiorstw występowało z wnioskami służbowymi.

Ale wyniki były gorzej niż mizerne. W dalszym ciągu sprawozdania powiadały, że w wyniku stwierdzonych "nieprawidłowości" (co za delikatne określenie złodziejstwa) "w woj. wałbrzyskim zwolniono 3 kierowników sklepów, a w stosunku do kilku innych skierowano wnioski do Kolegium Wykroczeń. W woj. legnickim w 10 przypadkach skierowano sprawy do kolegium, a w jednym cofnięto uprawnienia na prowadzenie sklepu spożywczego".



Jan Lesiowski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

nagle poźegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1977 roku, o godzinie 2:35 po południu, w starszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Genowefy, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Angelina (z domu Watrobinska), żona; Witold (Kathleen), Mary (Chuck) Sullivan, Christine Canzoneri, Albertina (George) Hoffman i Joanne (John) Kasmirs, syn, córki, synowa i zięciowie; oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski. Telefon 774-0366.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, ojczym, dziadek nasz i pradziadek mój, śp.

Władysław T. Brenski

po krótkiej chorobie, poźegnał się z tym światem, dnia 27-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:10 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ostała Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton, narożnik Lorel, a stamtąd na cmentarz, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia, żona; George (Bonnie), syn i synowa; Julian (Dolores), Casimir i Ted (Bernardine) Jura, pasierby z żonami; 7 wnucząt i 1 prawnuczka; brat i 2 siostry w Polsce; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: R. T. Ostapa. Telefon: 237-2876.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babcia nasza, śp.

Michalina Kokot

(żona śp. Józefa)

(matka śp. Czesława i śp. Tadeusza)

Członkini Grupy 22 Związku Polek w Am., nagle poźegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1977 roku, o godzinie 10-ej rano, przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z Modell Funeral home, pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła Sw. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ryszard i Karol, synowie; Helena Herman, córka; Genowefa i Helena, synowie; Daniel i Tomasz, wnuki; Karlynn, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Modelski i Synowie. Telefon: 767-4730.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Kunegunda Wnek

(z domu Pyrek, żona śp. Antoniego)

Członkini Tow. Królowej Korony Polskiej Nr. 317 ZPRK i Klubu Parafii Łuszwian; po długiej i ciężkiej chorobie, poźegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 26-go grudnia 1977 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Sw. Jakuba (Msza Sw. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (Józef) Wilk, Edward (Wiktor), Mieczysław (Clare), Antoni (Joanna), Anna (Władysław) Lyson i Maria (Józef) Merchut, córki, synowie, zięciowie i synowie; 10 wnucząt oraz 5 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Jan Baran i Syn. — Telefon 622-1488.

28, 29



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Ignarska

(z domu Kubala; żona śp. Piotra Wilczyńskiego i śp. Jana Ignarskiego; matka śp. Józefa Wilczyńskiego)

po krótkiej chorobie, poźegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1977 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Theis Funeral Home, pnr. 3517-27 N. Pulaski Rd., do kościoła Sw. Wacława (Msza Sw. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Frank (Virginia) i Julia Wilczyński, syn i synowie; Zigmund Ignarski, pasierb; Sophie Walaszek i Lillian Poplawski, pasierbice; 13 wnucząt, 9 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Theis Funeral Home. — Telefon 463-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Helena Wiktorski

(z domu Placek)

po długiej i ciężkiej chorobie, poźegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1977 roku, o godzinie 12:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Sw. Stanisława B. i M. (Msza Sw. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław R., mąż; Wilma Witte, córka i Czesław R. Jr., syn; Rose Zib, Bertha Knotek, Vlasa (Cy) Earl, siostry i szwagier; Arthur (Alice) Placek, brat i bratowa; Deborah, David i Diane, wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Jan Baran i Syn. — Telefon 622-1488.

28, 29

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.

Bo każda staranna gospośka pamięta, że POLSKIE CIASTA. nie tylko na święta! A więc Gospośko z farmy czy też z miasta

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ

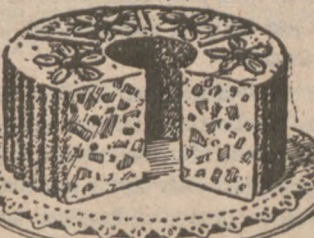
JAK PIEC CIASTA

Cena \$1.00

oraz 35 centów na przesyłkę pocztową

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622 (Na C.O.D. nie wysyłamy)



Ks. Mieczysław Szwej, Tow. Chr.

Jubileusz Literacki

Człowiek jest istotą dziwną, kiedy przebywa w domu to tęskni za przygodami, gdy zaś przygody go męczą, wtedy tęskni za domem. Tęcza uczyć doświadczył na sobie największy pisarz polski Henryk Sienkiewicz. Po ukończeniu studiów humanistycznych w Warszawskiej Szkole Głównej został sprawozdawcą prasowym "Przeglądu Tygodniowego" i wśród papierów redakcyjnych czuł się bardzo dobrze. Żyłka przygody jednak go nie opuszczała, ciulał na nią z trudem zarobione grosze i udało mu się odbyć wspaniałe podróże do Ameryki i Afryki. Przywoził stamtąd szereg pomysłów literackich, jakie później zawarł w swoich głośnych powieściach.

Każde zdarzenie naszego życia jest właściwie przygoda, bo pozwala nam odkrywać samego siebie. Tak rozumiał swe dalekie wyjazdy Henryk Sienkiewicz. Wydanie zbiorowe jego dzieł pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego, w tomie 41 zawiera "Listy z podróży do Ameryki". Późniejszy laureat Nobla zaczął ją latem 1877 roku.

My zawsze bardziej lubimy burze wydarzeń i działania, niżeli monotonną śmierć niewiedzy czy ślepej wiary. Pochylony nad biurkiem redakcyjnym Sienkiewicz uległ tej samej pokusie sto lat temu i z wielką odwagą wyprawił się za Atlantyk. Skłonił go do tego kroku pewien ziemianin z Wilekopolski, który ruszał za chlebem do Ameryki i szukał odpowiedniego towarzysza podróży.

Sienkiewiczowski opis przygotowań wyjazdowych i jego przejazd koleją do Anglii brzmi jeszcze dzisiaj kapitalnie. Odnaczał się on bowiem dużym zmysłem obserwacji, humoru i łatwego nawiązywania kontaktu z obcymi ludźmi. Władał płynnie językiem francuskim, znał nieco niemiecki i angielski. Po nieznanym drogach prowadziła go szczęśliwa gwiazda. Przygoda sama w sobie właściwie nie istnieje, wymyśla ją i tworzy wolny człowiek. Jej rozmiar i sens zależą od jego inteligencji i możliwości.

Krótko po bitwie pod Sedanem dostrzega Sienkiewicz w Berlinie wzrost militarystyki, nadmiar wojska i defilad, co bardzo trafnie pachnie mu wojną światową. Mimo złych przeczuć podziwia katedrę w Kolonii przy świetle księżycy, chwali porządek w Holandii i marzenie na promie z Calais do Dover. W Londynie dziwi się, że kobiety nie mają tam żadnych praw publicznych, a rządzią niemal całym życiem. W Liverpoolu wykupuje bilet na linii oceanicznej White Star, do której należał później nieszczęsny "Titanic" i na mniejszym okręcie "Germanicus" przepływa Atlantyk. Fale morskie przypominają mu "Pożegnanie Child-Harolda".

Dla dostrzeżenia przygody w naszym życiu trzeba mieć koniecznie otwarte oczy. H. Sienkiewicz nie zamyslał ich nigdy, podczas dwuletniego pobytu w Ameryce i listy jego skrzą się dziesiątkami wspaniałych obserwacji, porównań i dowcipów. Już pierwszy rzut oka na Nowy Jork nasuwa mu dużo skojarzeń z Warszawą pod okupacją rosyjską. Chwali ówczesną uprzejmość Murzynów i nadmiar wielkich gmachów w śródmieściu, a gdyby mógł zobaczyć dzisiejszy tam business, chyba zdębiałby z wrażenia. Mozaika narodowości w Ameryce go zachwyca, prostota zachowania i demokracja w rządzeniu krajem, są dla niego miłym zaskoczeniem. Knowledge is power, cytuję przysłowie.

AFORYZMY

Poświęć się wielkiej sprawie, a urośniesz z wypadkami.
(Juliusz Słowacki)

* * *
Delikatność — to umiejętność niechwalenia już chwalonego i nierugania już ruganego.

* * *
Znamiennym jest, że na symbol urzędowej mądrości wybrano sowę, ptaka, który jest ślepy w jasności dnia i boi się słońca.
(Stanisław Czosnowski)

Przejazd koleją nastęca autorowi moc celnych obserwacji. Dotyczą one ludzi i krajobrazu, miast i osad farmerskich, no i wstrząsających przeżyć nad wodospadami Niagary. Sienkiewicz odnotowuje mgłę rozpryskującej wody, huk spadającej kaskady, od którego mdleje i zwiija skrzydła wyobraźnia, a pióro wypada z ręki. Sienkiewicz zauważa: "Jest w tym wszystkim jakieś przedpotopowe barbarzyństwo, jakaś niepojęta siła, a zarazem i okropność nie spotykana nigdzie, bijąca w oczy jakby straszliwym gwałtem zadawanym naturze. Mimo woli przychodzi ci na myśl, że stało się tu coś okropnego, że to jakiś kataklizm natury, i nie możesz ośwoić się z myślą, że ten kataklizm nie skończy się nigdy. Zda się ci się, że tu się wszystko wściekło . . . słysząc jakby jakieś jęki, jakby głosy wołające o zmiłowanie, to znów niby śmiechy przechodzące w ryk wściekłości, piekło gzi się w orgii chaosu".

Dobija wreszcie przyszył autor "Quo Vadis" do stacji kolejowej w Detroit. Piszze o nim tymi słowami: "O tym Detroit wiedziałem z geografii tylko, że istnieje, więcej nic. Jakież więc było moje zdziwienie, gdy wyszedłem z dworca na ulice, ujrzałem miasto ogromne, niezmiernie schludne i tak piękne, jakiego dotąd nie widziałem w Ameryce. Szliśmy wielką ulicą, po obu jej stronach stały nie zwykle z czerwonej cegły domy, ale śliczne pałacyki oddzielone od ulicy złożonymi sztachtami. Za nimi widać było klomby kwiatów, jodły i piramidalne świerki, między którymi odbijały się wdzięczne białe ściany i umalowane różową zorzą wielkie szyby pałaców. Murzyni robili porządek, śpiewając z cicha i paląc fajki. Oh, jak wiele się dzisiaj zmieniło . . .". "Listy z Ameryki" przedstawiają następnie Chicago i Clinton, prerie Dzikiego Zachodu i góry Kalifornii. Spotykamy dokładne opisy fauny i flory, notatki z wypraw pionierskich,

Praca Żeńska

POTRZEBNA kobieta do pralni chemicznej. Musi umieć szyc. 763-1014

SECRETARY-TYPIST

Interesting position in attractive office of Loop CPA firm. 4-girl office. Exc. salary and merit raises. Good typing skills required.
726-1176

COUNCELLOR

People oriented Polish/English Speaking Councillor needed on a full time basis for expanding Women's Medical facility. Northwest area.

725-0200

POTRZEBNA MŁODA OPERATORKA

Do Montażu (Składania Części) Doświadczenie niewymagane. Dzwonnie od 8 rano do 4 po południu. Pytać o Annę

622-5411

Poszukuje Pracy

STARSZA Pani poszukuje pracy w samotnej osoby 486-6094 od godziny 10 — 3 po południu.

PRACUJĄCA w budynku, zaopiekuje się dziećmi od rana do 3 po południu 486-6094 dzwonić od 10 — 3.

Praca

IMMEDIATE OPPORTUNITY!

Production Supervisor Trainees

This is an entry level position that will provide complete "HANDS ON" training in all facets of our operation.

We're a large & well known corporate leader in our industry and . . offering and excellent starting salary, advancement potential and outstanding fringe benefits.

Applicants must be college grads or have the equivalent. Must be a self-starter and be able to motivate people within a production environment, and have a Strong Desire to Advance.

If you are ready for this kind of challenge. . . We Want To Hear From You.

CONTACT: Mr. Al Guillen, Personnel Mgr. 755-4620

ABEX CORPORATION

Railroad Products Group

11th & Washington

An Equal Oppty. Employer M/F

polowanie na bizona, a wreszcie pobyt na farmie myśliwskiej pod Anaheim. Sienkiewicz zauważa: "Kto przeszedł i złamał wszystkie trudności angielszczyzny, nauczył się wykręcać językiem jak wrzecionem, wymawiać dźwięki pozbawione wszelkiej wyrazistości, temu, gdy weźmie się do hiszpańskiego, wydaje się że spośród cierni i głogów wszedł nagle do ogrodu pełnego kwiatów. Nic w tym nie zmieniło się i teraz.

W górach Santa Ana h. Sienkiewicz poluje i obserwuje traperów. Ale nawet w warunkach bardzo prymitywnych pozostaje pisarzem. Z głowy bawoła i wiązki siano zrobił sobie fotel i przy ogarku spisuje swe wrażenia. Bo w Kalifornii czy na biegunie chce robić zawsze swoje, to znaczy pisać. A czyni to tym chętniej i lepiej, że może pisać o rzeczach ciekawych.

Podpisywał swą korespondencję jako Litwos i w Warszawie była ona powszechnie czytana. Tym chętniej, że zwracał uwagę na polonika, dostrzegał polskie parafie i szkoły, organizacje i polskie osady. "Gazeta Polska" zamieszczająca te listy była rozrywana. po stu latach są i dziś pełne barw i życia. Wrażenia z ich jubileuszowej lektury pragnę zakończyć zdaniem cytowanym przez samego H. Sienkiewicza: Keep Polish memories in your heart alone America now claims you for her own.

Związkowiec (Kanada)

Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do pilnowania 3-miesięcznego dziecka od poniedziałku do piątku. 583-6978.

POSZUKUJEMY starszej kobiety do zajęcia się starszą osobą i mieszkaniem. Pokój i wyżywienie do omówienia. Od 11-jej do 4-jej. 622-2317.

LIVE IN HOUSEKEEPER

A 5 day week. Care of 1 infant. Own room, bath. Excel. salary and home for right person. References. English necessary. Near north.
644-5630
9 a.m. to 6 p.m. Sat. 9 a.m. to 1 p.m.

Praca Żeńska

POTRZEBNA kelnerka do Paradise Banquet Club, 4800 So. Wood, 247-6775.

WAITRESSES

Experienced or will train. Apply or Call
GIGIOS PIZZA & RESTAURANT
2748 W. Devon
761-8863

Praca

JANITORZY I JANITORKI

Przyjmujemy Zgłoszenia do Pracy Janitorskiej i na Stanowiska kierownicze (Supervisors)

Zgłaszać Sie:

1322 W. Walton

Chicago

342-3930

Praca Męska

SPRAY FINISHER NEW WOOD FURNITURE FINISHER

Immed. opening for individual with production staining and color lacquer exp. Must be responsible self starter, reliable. Wage dependent on exp. Full time work and overtime. Pd. vac., hosp. and profit sharing.

596-4080

MACHINIST

Retired of Part time, expd. crank shaft grinder. Chicago Engine Rebuilders, 5335 W. Diversey. 745-0006.

POTRZEBNY mężczyzna jako gospodarz sal bankietowych na pełen czas. Nie musi mówić po angielsku. Zgłaszać się osobiście: 1250 Milwaukee, 2 piętro.

DRILL PRESS SET UP MAN

Exp. multiple drilling & tapping. Must be able to grind grills & inspect work. Must speak English.
CALL 525-7825

FACTORY

Evanston Area Seeking Individual For Warehouse Duties Varied Responsibilities
Call 491-0600

MACHINE MAINTENANCE MAN

We need an individual who can handle a wide variety of maintenance work. You'll install, repair and maintain our production machines and be responsible for the building equipment in our injection molding plant.

You should have 2-3 years of experience in machine maintenance and be able to work from sketches, manuals and charts. A background in building trades, production machine repair, electrical circultry, pneumatics, hydraulic circultry, plumbing and maintenance welding is also desired.

SIGNAL PRODUCTS DIVISION

7542 Natchez Avenue
Niles, Illinois

TOOL ROOM FOREMAN

We have an immediate need for a working Tool Room Foreman. Experience in progressive dies and production of metal stampings.

ELECTRO METAL PRODUCTS

8047 N. MONTICELLO
SKOKIE, ILLINOIS

M-HP 0105

Praca

SECURITY OFFICERS

Full & Part Time
Openings

Andy Frain Security has some interesting openings for mature individuals. Qualifications are the following:

Must be 18 years of age or older

No police record

Must have own telephone

Must have own transportation

Must be a U.S. citizen

Neat appearance

Apply in person

Monday — Friday

9 A.M. — 5 P.M.

Saturdays

9 A.M. — 1 P.M.

1221 N. La Salle Street
Chicago, Ill.

ANDY FRAIN SECURITY

Equal Opportunity Employer

JANITORIAL SERVICE

Seeking Full Time Experienced Person or Couple

Work 1 A.M. to 9 A.M. in Loop Area

\$3.50 Per Hour to Start

Must Have Car and be Reliable

CALL 599-6677

FOR APPOINTMENT

Kontraktorzy

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz

588-6535

Do Wynajęcia

ŁADNE 6 POKOI

Umeblowane do wynajęcia. Proszę telefonować po 6-jej wieczorem: 772-7190. — Także sala do wynajęcia na różne okazje.

3 UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia. Augusta — Kostner. 772-6712 lub 523-5216

6 POKOJOWE mieszkanie. 3 sypialnie. 3 piętro. Ogrzewane. California i Diversey. \$200 miesięcznie. Dzwonić w celu oglądnięcia: 433-1228.

3 UMEBLOWANE pokoje, \$135 miesięcznie, lokator płaci użyteczności. Tylko małżeństwu lub starszej osobie, mówiącej po angielsku. 342-8298.

MIESZKANIE z 3 sypialniami, może być podzielone na 2 rodziny, spokrewnione, na Helenowie. Tel. 276-2936.

3 LUB 4 POKOJE na 2-im do wynajęcia. EV 4-2809.

2½ POKOI do wynajęcia, ogrzewane. Dzwonić po 5-jej wieczorem: 252-8960.

Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY, niepalący mężczyzna poszukuje pokoju przy rodzinie, na północno-zachodniej stronie. Dzwonić wieczorem: EV 4-8684.

MEBLE

Living Rm., Dining Rm. & Family Rm Furniture, like new. Sofas, chairs, tabledesk screen, upholstered chairs, Oak commode, end & cocktail table. Floor & table lamp.

CALL 256-0687

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawładania, Ze

W OKRESIE ZIMOWYM

CENY MEBLI I "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARE PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE OŚCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniłości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami . . . \$188

Komplety mebli do sypialni . . . \$119

Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" . . . \$ 58

Kanapa i fotele . . . \$139

Kanapa rozkładana do spania . . . \$ 89

(polska wersalka)

Telewizja kolorowa . . . \$269

Materace . . . \$19.88

Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła . . . \$ 79

Kuchnie gazowe (gas ranges) . . . \$199

Łodówki lub zamrażacze ("freezers") . . . \$169

Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni . . . \$399

Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru . . . \$ 79

Niemieckie szafkowe "stereotype players" od . . . \$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-jej do 5-jej Po Południu.

Zgłaszajcie Sie do Polskiego Kierownika

P. Wiktora Kosmaczewskiego

Tel. 486-7838

Futra

SPRZEDAM damski nowy kozuch, rozmiar 18-ty. Tel. 278-8229.

Chcę Kupić

KUPIJEMY REALNOŚCI ZA GOTÓWKĘ

EASY LIFE REAL ESTATE

3544 W. Armitage Ave.

772-2300

Pytajcie o Mr. PRUS

Poszukiwania

POSZUKUJE SIĘ RODZINY

MARIANA KADZIERSKIEGO

który zmarł 21 grudnia, 1977

Urodzony 16 lipca, 1924

Zamieszkiwał pnr. 1345 N. Hoyme Ave. w Chicago

Zwłoki jego trzymane będą w kostnicy Cook County 15 dni.

Osoby znające jego rodzinę, lub miejsce pochodzenia w Polsce, prośzone są o skontaktowanie się z p. WICKLINE 726-4944

Przeprowadzki

ARTHUR

MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma

przewożowa.

PRZEPROWADZKI TANIO,

SOLIDNIE I Z GWARANCJĄ.

588-5567

od 8-jej do 8-jej wieczorem.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION

IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Zmniejsza Się Śmiertelność Mieszkańców Chicago

Czy mieszkańcy Chicago zadowoleni są z tego czy też nie przeciętna długość ich życia znów wydłużyła się nieco, zmniejszyła się wśród nich śmiertelność i poprawił się ich ogólny stan zdrowia. Według danych z listopada tego roku w mijającym roku zmarło 26,368 Chicagończyków, o 1,500 mniej niż w ubiegłym roku. Wiadomość ta powinna nas raczej cieszyć.

Śmiertelność wśród mieszkańców naszego miasta zmniejsza się systematycznie od kilkunastu lat. Chorobą która pochłania najwięcej ofiar jest choroba serca. W 1976 roku zmarło na serce 11,777 osób, a w tym roku mniej, bo 10,906.

Poprawiła się też sytuacja jeżeli chodzi o inne choroby, takie jak rak, cukrzyca, grypa i zapalenie płuc. Na raka zmarło w tym roku 5,449 osób, o 62 mniej niż w roku minionym.

Ogólna poprawa zdrowia mieszkańców Chicago wynika z wielu czynników, do którego należy ulepszenie opieki medycznej, racjonalniejsze odżywianie, kursy na temat ochrony zdrowia prowadzone w szkołach, czystsze powietrze w mieście w porównaniu do lat ubiegłych.

Najmilsza "Gwiazdka" — Chłopiec Odzyskał Pamięć

Springfield (UPI) — Młody człowiek, który od 3 tygodni mieszkał z księdzem Williamem Peckham w Springfield był miły, posłuszny, chętny do pomocy, tylko nie o sobie nie wiedział. Nie pamiętał jak się nazywa, skąd pochodzi, skąd przybył do Springfield, nie pamiętał niczego z przeszłości. Ksiądz nazwał go "Jim Kirk."

Kłopoty z pamięcią były tak daleko posunięte, że Jim nie wiedział nawet co lubi. Dopiero metodą prób doszedł do wniosku, że nie pije kawy i nie jada pomidorów. Poza tym na wszystko się godził, wszystko przyjmował do wiadomości. Ksiądz nie miał z nim najmniejszych kłopotów.

Przez ostatnie kilka dni cierpiał na silne bóle głowy. Gdy w wigilię po południu ksiądz Peckham wrócił do domu zastał Jima leżącego na podłodze, nieprzytomnego. Zaniepokojony zaczął nim potrząsać, usiłując obudzić omdlenia i wołując go imieniem.

W pewnym momencie chłopiec otworzył oczy i powiedział, "Ależ ja nie jestem Jim. Nazywam się Lon!"

Policjant Niosący Pomoc Rannemu Zmarł Na Atak Serca

Policjant z dystryktu policyjnego Englewood zmarł w poniedziałek wieczorem w szpitalu św Bernarda, 326 W. 64-ta ul., na atak serca.

Thomas R. Gesiorski, 52, który 21 lat pracował w policji, wraz ze swoim kolegą John'em R. Parker'em znosili z mieszkania mieszczącego się na trzecim piętrze ofiarę strzelaniny. Udało im się jeszcze przenieść rannego do szpitala, kiedy Gesiorski osłabł, poczuł się tak źle, że trzeba

Bomba w Samochodzie

Larry Via, 25, z 1533 S. 50-ej ul., opuścił wczoraj mieszkanie swego ojczyma w Lyons, gdzie był z wizytą, przekreślił klucz w samochodzie aby uruchomić silnik, gdy w tym momencie wybuchła bomba, podłożona pod siedzenie wozu. Ciężko rannego Vię przewieziono do szpitala, a policja poszukuje sprawców zamachu.

Bomba była umieszczona niewątpliwie przez "fachowca." Dotychczas nie ustalono dlaczego Via padł jej ofiarą.



CARABALLEDA, Venezuela. — Prezydent Venezueli, Carlos Andres Perez (po prawej) bierze w objęcia Ministra Handlu Zagranicznym Kuwejt, Abdula Mutaleba Al Kazemi (po lewej) podczas spotkania przedstawicieli państw eksportujących ropę naftową, jakie odbyło się w Caraballeda w dniu 20 grudnia. Ministrowie państw należących do OPEC (Organization of Petroleum Exporting Countries) zdecydowali, że odłożą sprawę podwyżki cen ropy naftowej na dalsze trzy miesiące. (UPI)

Mimo tych pocieszających danych wciąż jeszcze duża jest śmiertelność wśród niemowląt w Chicago. Na 1,000 niemowląt umiera 24.6 procent. Wskaźnik ten jest znacznie wyższy niż przeciętna krajowa — 16 procent na 1,000 niemowląt. W tym roku zmarło w Chicago 1,192 nowo narodzonych dzieci, tylko o jedno mniej niż w roku ubiegłym. Według danych krajowych biedne kobiety w Chicago mniej dbają o siebie w czasie ciąży niż kobiety z biednych środowisk w innych częściach kraju. Inna sprawa, że w małych szpitalach na terenie miasta panują warunki niesprzyjające odbieraniu porodów. Wiele dzieci umiera właśnie w takich szpitalach. W dużych szpitalach sytuacja tam nie ma w zasadzie miejsca.

Mówiąc o liczbach dotyczących śmiertelności mieszkańców naszej metropolii pamiętać należy o panującej w niej dużej przestępczości. W tym roku zanotowano tu 789 morderstw, w ubiegłym 782. Różnica nie jest znacząca a fakt, że w tym roku było o kilka morderstw mniej mało pociesza przywołując w ten sposób liczby zabójstw.

W wigilię popołudnie całkowicie wrócił mu pamięć przeszłości, nie mógł sobie natomiast przypomnieć niczego z okresu ostatnich 3 tygodni.

Okazało się, że ma 18 lat, nazywa się Lon McGinnes, pochodzi z Janesville w Wisconsin i prowadzi tam z dwoma braćmi mały teren golfowy. Pamięć utracił w dniu 4 grudnia, gdy został uderzony w głowę kijem golfowym przez rabusia, który usiłował mu odebrać niesione kwiaty, sądząc prawdopodobnie, że jest to gotówka. Chłopak wyruszył następnie autobusem w kierunku Texas. W Springfield zatrzymał się, gdyż znalazł nazwę tego miasta na sprzączce od własnego paska i sądził, że ma to jakieś znaczenie.

Policja ze Springfield porozumiała się z władzami w Janesville, które potwierdziły prawdziwość informacji podanych przez Lona. Zawiadomieni o miejscu jego pobytu rodzice przyjechali aby zabrać syna i chłopak, który tak szczęśliwie odzyskał własną osobowość, spędził święta w gronie najbliższych.

było oddać go pod opiekę lekarską. W szpitalu stwierdzono, że prawdopodobnie doznał on ataku serca, próbowano przywrócić go do równowagi, ale po 30 minutach nastąpiła śmierć.

Gesiorski i Parker znieśli do swojego policyjnego samochodu Richarda Huff'a i zawieźli go do szpitalnej izby przyjęć, a z niej przenieśli rannego, już na noszach, do pokoju szpitalnego.

W siedem minut po tym starszy policjant stracił siły i zemdlął. Parker zeznał, że Gesiorski już nie czuł się dobrze, kiedy przechodzili przez szpitalny parking. Inny policjant, który pracował z nim przez pięć lat, Joseph Lupo, oświadczył, że Gesiorski był oddanym kolegą, który nigdy nikomu nie odmówił pomocy.

Zmarły policjant zostawił po sobie dwóch synów. Starszy z nich też pracuje jako policjant w dystrykcie policyjnym Gresham.

Huff znajduje się w szpitalu i stan jego zdrowia nadal jest bardzo ciężki. Policja oskarżyła jego brata, Johna, lat 74, o postrzelenie go.



KUWEJT. — Król Jordanii Hussein (po lewej) Został na lotnisku Kuwejtu powitany przez emira tego kraju, szejka Sabah Al Salem Al Sabah (po prawej). Celem podróży dyplomatycznej króla Husseina po krajach arabskich jest powtórne zjednoczenie ich po ostatnim rozbiu solidarnego frontu, jakie nastąpiło w wyniku nawiązania przyjaznych stosunków Egiptu z Izraelem. (UPI)

Pierwsza Pomoc w Restauracjach Zakrzuszenie, Atak Serca — Jak Uratować Życie?

Począwszy od 1 stycznia 1978 wszystkie restauracje Illinois obowiązane będą do umieszczenia na widocznym miejscu plakatu obrazującego sposób ratowania osób krztuszających się. Ponieważ śmiertelne wypadki spowodowane zakrzuszeniem bardzo często zdarzyły się właśnie w restauracjach, Departament Zdrowia Publicznego Illinois doszedł do wniosku, że konieczne jest propagowanie zasad pierwszej pomocy w takim wypadku zwłaszcza w tego rodzaju lokalach.

Plakat na ten temat musi być ulokowany w widocznym, dobrze oświetlonym miejscu. Sama technika, znana jako "manewr Heimlicha" jest prosta i polega na szybkim i gwałtownym ściśnięciu ofiary w pasie, tak aby przez nagłe uniesienie przepony wyrzucić przedmiot — najczęściej jakiś kawałek jedzenia, który utknął w tchawicy. Sposób ten przedstawiony jest na plakacie propagandowym tak obrazowo, że może być łatwo zrozumiały dla laika.

W tej chwili prowadzona jest akcja rozprowadzania plakatu.

Poza plakatem na temat ratowania osób krztuszających się Departament Zdrowia Publicznego zamierza również rozpowszechnić wśród właścicieli i pracowników illinojskich restauracji zasady pierwszej pomocy w przypadku ataku serca. W tym celu przewiduje się specjalne kursy, które organizowane będą w porozumieniu z towarzystwem do zwalczania chorób serca (Heart Association). Będzie to miało niewątpliwie wielkie znaczenie, gdyż jak powszechnie wiadomo w przypadku ataku serca życie chorego zależy w znacznym stopniu od szybkości z jaką przystąpi się do akcji ratunkowej. W miejscach publicznych a uczęszczanych, za jakie należy uznać restauracje, kafeterie itp. prawdopodobieństwo przypadku ataku serca jest nie mniejsze niż prawdopodobieństwo zakrzuszenia, należy więc przykładać pomysłowej inicjatywie.

Komputer Rozdziela Sprawy Między Sędziów

Nowoczesność i komputery wkraczają we wszelkie dziedziny naszego życia. Do komputerów w szpitalach zdołaliśmy się już przyzwyczaić, obecnie obejmą one również we władanie sądy.

Sąd Kryminalny w Chicago wprowadził u siebie te elektroniczne urządzenia jeszcze wprawdzie nie do sądzania spraw, ale do wyznaczania ich i przydzielania poszczególnym sędziom. Dotychczas, podobnie jak wszędzie na całym świecie, przydział leżał w gestii prezesa sądu, który był tym zajęciem poważnie obciążony. Obecnie, po okresie prób i początkowych niepowodzeniach komputerowy "prezes" radzi sobie bezbłędnie, a prezes autentyczny, sędzia Richard J. Fitzgerald, bardzo sobie jego pomoc chwali.

— "Mamy teraz tak sprawiedliwy rozdział spraw jak nigdy dotąd" — powiedział dziennikarzem.

Gdy decyzja o przydziale spraw spoczywała jeszcze w jego rękach sędzia Fitzgerald spotykał się czasem

z zarzutami ze strony adwokatów, że pewni oskarżeni otrzymywali "specjalne" przywileje, gdy powierzał na przykład — ich sprawy sędziom znanym z łagodności. Obecnie czynnik stronniczości całkowicie odpada. Operator komputera podaje urzędnie dane dotyczące sprawy, obciążenie poszczególnych sędziów już wcześniej zostało wzięte pod uwagę, na ekranie wyskakuje więc nazwisko sędziego który sprawą będzie się musiał zająć i wszyscy są zadowoleni. Nawet jeśli nie, to jak mówi sędzia Fitzgerald, "jeśli im się coś nie podoba, niech idą z pretensjami do komputera".

Od czasu gdy w czerwcu br. zainstalowano w Sądzie Kryminalnym to elektroniczne urządzenie, więcej było niepowodzeń niż sukcesów w początkowej fazie; mówiono nawet o całkowitym zlikwidowaniu go. Technicy usunęli jednak wszelkie usterki, uzupełniono niedociągnięcia i obecnie komputer pełni swoją rolę "na piątą".

Pomoc Dla Biednych Przy Płaceniu Rachunków Za Świadczenia

Ubdzy, którzy korzystają z pomocy opieki społecznej i otrzymują od niej znaczki żywnościowe i którzy w tym roku dostaną do zapłacenia wysokie rachunki za zużycie elektryczności czy gazu do ogrzewania swoich mieszkań dostaną znaczną pomoc od państwa. Zwróci im ono część kosztów poniesionych na ogrzewanie mieszkań.

Federalny Departament Rolnictwa zmieni swoje zasady wyliczania sum,

Śmiertelnie Raniony Nożem

Robert Summs, mieszkający w hotelu na południowej stronie miasta, został śmiertelnie raniony nożem, prawdopodobnie przez swojego znajomego, z którym miał gwałtowną kłótnię. Policja poszukuje podejrzanego o dokonanie tej zbrodni.

Piwo i Wino Dostępne Na Uniwersytecie

Sąd Apelacyjny Illinois przyznał Uniwersytetowi Northwestern prawo do sprzedawania piwa i wina na terenie uniwersyteckim, chociaż lokalny przepis zabraniał wyszynku. Wyrok ten zakończył trzy lata trwającą w tej sprawie batalię.

Uczciwy Chłopak Oddał Znalezione \$22,861

Chłopiec, który pracuje w jednej z restauracji Howard Johnson, mieszczących się przy autostradzie mytowej w Des Plaines i zarabia tu \$2.40 na godzinę, znalazł pozostawione przez kogoś \$22,861. Znalezione pieniądze odniósł na posterunek policji. Brian Carlson, 17, przyznał się, że pierwszą jego myślą, kiedy zobaczył plik starych ułożonych banknotów 100-dolarowych było "wyjechać w cieplejsze strony."

Przy stole, który sprzątał w poniedziałek po południu znalazł komplet przyborów do golienia. Po minucie otworzył pudełko, aby ustalić ewentualną tożsamość właściciela i... zobaczył plik banknotów.

Następna myśl, po myśli o wybraniu się w cieplejsze okolice była myśl o kupieniu samochodu. Mając 16 lat podjął pracę chłopca do wszystkiego w tej restauracji, aby właśnie zarobić na samochód. Ma co prawda stary samochód, ale...

W końcu zabrał znaleziony "skarby" i udał się na policję, która wszczęła dochodzenie. Po zgubiony komplet przyborów do golienia zjawił się w restauracji Joseph T. Faust z Marathona na Florydzie, ale policja nie od razu oddała pieniądze, czekając na ukończenie wszczętego śledztwa. Do-

stał on swoją własność we wtorek po udowodnieniu, że pieniądze rzeczywiście do niego należą.

Brian zaniósł pieniądze na policję i wrócił do restauracji, aby dokończyć przerwanego sprzątania. Jeden z policjantów prowadzących dochodzenie nazwał go poprostu uczciwym obywatelem.

Brian Carlson jest uczniem Forest View H.S.

Policja Poszukuje Świadka w Sprawie Mary Kania

Policja poszukuje 17-letniego chłopca, który był świadkiem rozmowy 15-letniej Mary Kania z dwoma mężczyznami na krótko przed jej śmiercią, spowodowaną strzałem rewolwerowym. Mary zmarła w ubiegły piątek na skutek rany postrzałowej brzucha, a ciało jej znaleziono o kilkanaście metrów od domu, przy 2441 Avondale Ave. Tuż obok leżał nie-rejestrowany rewolwer kalibru .38.

Instnieją przypuszczenia, że ofiara mogła zranić się sama, niechcący pociągając za cyngiel wyjmowanego z kieszeni rewolweru. Ojciec Mary powiedział policji, że w domu nie było żadnej broni i nie wydaje mu się prawdopodobne, aby córka jego mogła ją posiadać.

Syn Policjanta Oskarżony o Morderstwo Kierowcy Autobusu

Syn sierżanta policji z Chicago aresztowany został na podstawie oskarżenia o udział w napadzie i zabójstwie kierowcy autobusu, jaki miał miejsce w ubiegłym tygodniu.

Aresztowanie Michaela Stevensa, 18, odbyło się we wtorek w nocy. Znaleziono też rewolwer kalibru .38, który należy do jego ojca, a z którego najprawdopodobniej strzelano do kierowcy autobusu CTA Donalda Sucilli.

Aresztowany przyznał się do współudziału w napadzie i zabójstwie, ale oświadczył, że za cyngiel pociągnął nie on, a jego starszy kolega, który był razem z nim w autobusie, zidentyfikowany tylko jako "Tony". Dwóch napastników najpierw odebrało pieniądze jadącemu autobusem pasażerom, a następnie zwróciło się do kierowcy o oddanie im portfela. Stevens przyznał się, że zabrał rewolwer swojego ojca, aby pokazać go "Toniemu", który zaproponował, aby posłużyć się nim w jakiejś akcji.

Po całym zajściu, Stevens odniósł rewolwer na miejsce. Jego ojciec pracuje w policji od 21 lat.

Kierowca autobusu, który został zastrzelony ponieważ odmówił oddania rabusiom swojej portmonetki, miał w niej \$21. Jedyny strzał, jaki otrzymał w piersi, był śmiertelny.

Pożar w Fabryce

We wtorek w zakładach Demart and Dougherty Inc. wybuchł pożar. Wszyscy pracownicy zostali ewakuowani i nikt nie został ranny. Ogień wybuchł w 500-galonowym zbiorniku z alkoholem metylowym.

Powiesił Się w Celi

Oquaka, Ill. — W więzieniu powiatu Henderson straż znalazła w celi James'a S. Hännlinga, 20, z Macomb, który powiesił się na porwanym w kawałki kocu.

Był on aresztowany za zakłócanie spokoju publicznego i nie groził mu żaden poważny wyrok.

Studia Medyczne Cieszą Się Powodzeniem

W roku szkolnym 1976-1977 na studia medyczne zapisało się więcej studentów niż w latach ubiegłych. Zwiększyła się też liczba dziewcząt na tym kierunku studiów. Taką wiadomość podało Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne.

Nastąpiła też pewna fluktuacja wśród aplikantów spowodowana nieznacznym zachwianiem proporcji studentów pochodzenia murzyńskiego, środkowo- i południowo-amerykańskiego i wywodzących się spośród Indian Amerykańskich, chociaż liczbowo notuje się wzrost studentów z grup należących do mniejszości narodowych.

W raporcie wydanym przez Stowarzyszenie dodaje się, że to już po raz kolejny notuje się wzrastające powodzenie szkół medycznych.

W roku szkolnym 1975-1976 zapisało się do nich 42,624 osób, a następnie 42,155. W całym kraju jest 116 szkół medycznych. Jak wiadomo nie jest

Skonfiskowano 300 Funtów Marihuany

W poniedziałek policja stanowa skonfiskowała 300 funtów marihuany. Ten obfity połów miał miejsce na skutek przypadkowego zbiegu okoliczności.

O godzinie 4:30 nad ranem patrol policyjny zauważył w okolicach Western Ave. i Crete-Monee Rd. samochód z jednym tylko głównym światłem frontowym. Zatrzymano go. Silny zapach marihuany naprowadził policjantów na myśl, że bagażnik samochodu zawiera może niecodzienny ładunek. Rewizja potwierdziła podejrzenia.

Kierowca wozu, Jose F. Guillermo, 24, z 3327 S. Commercial Ave., w South Chicago Heights został aresztowany pod zarzutem nielegalnego posiadania marihuany i jazdy samochodem z uszkodzonymi światłami. Obecnie sprawdza się jego powiązania z "hurtownikami" tego narkotyku w Chicago.

łatwo dostać się do nich. Przeciętnie jeden student wysłał podanie na przyjęcie na studia do 9 różnych uczelni medycznych. W roku 1976-1977 ogólnie w szkołach tych było 58,266 osób.

Wśród nich w ostatnim roku znalazło się 13,059 kobiet, czyli 22.4% ogólnej liczby studentów. W stosunku do roku poprzedniego przybyło ich o 2%.

W poprzednim roku przybyły w kraju dwie nowe szkoły medyczne, rok wcześniej przybyła jedna.

Zmniejszyła się natomiast liczba lekarzy praktykantów i lekarzy należących do stałego personelu danych szpitali wyszkolonych za granicą z 16,880 do 15,097.

William A. Jaskula Podejmuje Nowe Obowiązki

William A. Jaskula, wiceprezes Metropolitan Sanitary District of Greater Chicago i reprezentant dystryktu w Radzie Komisarzy przy Komisji Planowania na Północno-wschodnie Illinois (Northern Illinois Planning Commission) otrzymał ostatnio od Matthew L. Rockwell'a, dyrektora naczelnego NIPC, polecenie podjęcia nowych obowiązków w zakresie planowania ochrony środowiska naturalnego.

Zmarł Benjamin Davis Znany Specjalista Od Rozwodów

W poniedziałek rano zmarł w szpitalu Michael Reese w wieku 75 lat znany chicagoski prawnik, specjalizujący się w sprawach rozwodowych, adwokat Benjamin Davis.

Jego chicagowska praktyka trwała ponad 50 lat.

"Podrapany" Przez Tygrysa

Horst Merkl, 38, pogromca zwierząt pracujący w cyrku został "podrapany" przez znużonego tresurę tygrysa syberyjskiego i zabrany do szpitala. Stan jego zdrowia jest już dobry.